Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV.	Prenumerata z dostawą . . . 2·75	Lwów, sobota 16 lipca 1938 r.	Codziennie korespondencje z prowincji	Nr. 193

TAJEMNICE ANGIELSKO-CZESKIE

Likwidacja ekspansji Rzeszy i plany brytyjskie na Bałkanach — Rola anglo-saskiej demokracji — Polityczne i gospodarcze interesy Anglii w Czecho-Słowacji — Próba wyparcia Niemiec z gościńca do Indyj

Praga, 15. 7. (Tel. wł.) Dwie charakterystyczne depesze pojawiły się ostatnio na łamach prasy. Jedna z nich donosi, że wewnętrzne sprawy Czechosłowacji utkwiły na martwym punkcie, druga mówi o demarche jakiej dokonał w ub. tygodniu poseł Wielkiej Brytanii w Pradze min. Newton, zapytując czynniki oficjalne, kiedy wreszcie zostanie ogłoszony statut narodowościowy i załatwiona sprawa Niemców sudeckich.

Dla czytelnika polskiego specjalnie ciekawe jest zainteresowanie mocarstwa brytyjskiego maleńką Czechosłowacją, tajemnicze dażenie Albionu do załatwienia za wszelką cenę konliktu czesko-niemieckiego.

Propaganda czeska, twierdzi demokracja anglo-saska, stanęła ramię w ramię obok demokracji czeskiej i pragnie dołożyć wszelkich starań, aby włos z głowy nie spadł Czechosłowacji.

Jest to stronnicze źródło informacyjne. Drugie przedstawia się znacznie bardziej ciekawie.

RZUCA JASKRAWY PROMIEŃ ŚWIATŁA NA SYTUACJĘ POLITYCZNĄ EUROPY I WYJAŚNIA NIEMAL CAŁKOWICIE ZARÓWNO OSTATNIĄ DEMARCHE, JAK I PAMIĘTNĄ INTERWENCJĘ WIELKIEJ BRYTANII W TRAGICZNYCH DLA REPUBLIKI CZESKOSŁOWACKIEJ DNIACH MAJOWYCH.

Uważny czytelnik gazet nie mógł pominąć opublikowanej przed kilku nastu dniami notatki o wielkich planach brytyjskiej ekspansji na Bałkanach. Plany te zaawansowane zostały tak dalece, że w Londynie powołano do życia specjalną komisję międzyministerialną, która ma badać zagadnienia akcji gospodarczej i finansowej na Bałkanach. Ale ta notatka wymaga uzupełnienia. Oto cały plan brytyjskiej ekspansji na Bałkany, wszystkie górne projekty pobicia niemieckiego konkurenta na tym terenie, wszystkie związane z tą ekspansją zamierzenia polityczne przekreśla, przynajmniej na długie lata brak... Czechosłowacji jako wspólpartnera!

Od kilku lat prowadzone są w brytyjsko-czeskich kołach gospodarczych rozmowy nad idealną synchronizacją działalności brytyjsko-czeskiej na Bałkanach. Działalność ta, mająca na celu przede wszystkim zlikwidowanie ekspansji Rzeszy na rynki bałkańskie, przedstawiałaby się z grubsza następująco: Wielka Brytania szuka na Bałkanach szeregu potrzebnych jej surowców, artykułów rolnych, skór, nafty, tytoniu, Czechosłowacja na ten sam rynek bałkański może dostarczać wszelkie artykuły swej rozbudowanej produkcji przemysłowej, sprzęt wojenny, węgiel, a wreszcie artykuły przemysłu włókienniczego, szklanego, boga ta produkcję chałupnicza Moraw i Sudetów...

Ograniczenia dewizowe nie pozwalają dzisiaj na normalne rozrachunki z okresu lat przedwojennych, toteż rozrachunki te następują ostatecznie nie między państwami bałkańskimi a Anglią i Czechosłowacją, lecz między tymi dwoma ostatnimi państwami. Jak wspomnieliśmy wyżej, rozmowy na ten temat prowadzone są conajmniej od trzech lat. Przechodziły one najrozmaitsze fazy, ale od pierwszej chwili jednakowo istotne były zarówno dla Wielkiej Brytanii jak i Czechosłowacji. Pierwsza, poza względami gospodarczymi nigdy nie traci z oka drogi do... Indyj, druga — nigdy nie może pogodzić się z prymatem przemysłowym Rzeszy, zwłaszcza na tych wszystkich rynkach, gdzie liczman „bracia Słowianie" nie stracił jeszcze całkowicie swej wartości.

Kiedy w maju roku bieżącego Anglia tak bardzo zdecydowanie wystąpiła w obronie Czechosłowacji, nie kierowały nią względy sentymentalne dla demokratycznej republiki środkowej Europy, ani też wyłącznie obawa przed dalszym rozwojem imperium germańskiego.

ROLĘ GŁÓWNĄ GRAŁ INTERES I TO INTERES PODWÓJNY, BO ZARÓWNO GOSPODARCZY JAK I POLITYCZNY.

W tych, dla republiki pamiętnych dniach, poseł Czechosłowacji w Londynie, dr. Masaryk, syn wielkiego męża stanu Czech, zapewnił brytyjski Foreign Office, że sprawa Niemców sudeckich zostanie załatwiona ugodowo, że nic nie naruszy spokoju republiki, że

BĘDZIE ONA MOGŁA „FUNKCJONOWAĆ" SPRAWNIE, PRODUKCJĄ SWĄ, POSPOŁU Z WIELKĄ BRYTANIĄ PODBIJAJĄC RYNKI BAŁKANÓW. W ZAMIAN ZA TO ANGLIA, KU ZDUMIENIU CAŁEGO ŚWIATA, BARDZO ENERGICZNIE WYPOWIEDZIAŁA SIĘ PO STRONIE CZESKIEJ.

W szybkim tempie dobiega kres drugiego miesiąca, oddzielającego nas od dni majowych.

RACHUNEK CZESKI, MIMO ZAPOWIEDZI I PRZYRZECZEŃ NIE ZOSTAŁ UREGULOWANY,

może dlatego, że Czesi sami nie bardzo chcą go regulować, a może dlatego, że... wschodni „bracia Słowianie" od regulowania tego rachunku odmawiają republikę.

W rezultacie: min. Newton interweniuje u premiera Hodży. Znowu nie przez sympatię, czy czechofilskie sentymenty. Sprawa jest bez porównania prostsza, a może właśnie przez to i skomplikowana. Idzie o rynki Bałkanów, idzie o wyparcie Niemiec z szerokiego i dogodnego gościńca do Indyj. Niewątpliwie potężna Wielka Brytania bez trudu znalazłaby sobie innego partnera na miejsce Czechosłowacji, ale... najprawdopodobniej nie rozporządzałby on tymi wszystkimi atutami, jakie w grze o Bałkany może wyłożyć na stół republika Białego Lwa. Stąd troskliwość Anglii o dalsze losy Czechosłowacji.

Aby podtrzymać ceny zboża w okresie pożniwnym...

Projekt sensacyjnej ustawy przed zbliżającą się kampanią zbożową

Warszawa, 15. 7. (PAT.) Rząd wniósł do Sejmu uchwalony na posiedzeniu Rady Ministrów projekt ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych. Projekt ten zmierza do zapewnienia trwałego dopływu środków na prowadzenie racjonalnej polityki cen rolnych zarówno w zakresie artykułów roślinnych, jak i zwierzęcych, a w szczególności do rozszerzenia środków finansowych, jakie rząd przeznacza już na rzecz podtrzymania cen artykułów rolniczych w okresie zbliżającej się nowej kampanji zbożowej.

Jak wiadomo, na rzecz tej akcji rząd uruchomił w szerszym nawet niż poprzednio zakresie szereg środków gospodarczego oddziaływania na ceny.

Wszystkie środki niewątpliwie przyczynią się do podtrzymania cen produktów zbożowych w okresie pożniwnym, przy czym ich skutek dodatni będzie tym większy, im większe będzie współdziałanie samych rolników w regulowaniu podaży zboża z nowych omłotów.

Rząd pragnie też zabezpieczyć na rzecz prowadzonej akcji dodatkowe środki, które przewiduje projektowana ustawa.

Źródłem tych dodatkowych środków będą projektowane opłaty od mąki żytniej, pszennej i jęczmiennej oraz kaszy pszennej i jęczmiennej. Wysokość tej opłaty nie może przekraczać 3 zł. od 100 kg. mąki i pobierana będzie jedynie wtedy, gdy ceny żyta kształtować się będą na poziomie poniżej 20 zł. od kwintala.

Pobór opłaty zawieszony będzie z chwilą, gdy przeciętna cena żyta za okres kolejnych 30 dni notowania na giełdzie warszawskiej oraz cena notowań w ciągu ostatnich trzech dni przewyższać będzie 20 zł. za 100 kg.

Wpływy z tytułu projektowanej opłaty przekazywane będą na specjalny rachunek w instytucji kredytowej oznaczonej przez ministra skarbu i uzupełniane będą dotacjami skarbu państwa.

Decydując się na przedłożenie Izbom ustawodawczym powyższego projektu ustawy, rząd miał na uwadze nie tylko interes krajowego rolnictwa, którego ochrona — choćby ze względu na strukturę ludności, — jest rzeczą konieczną, lecz również ogólny interes gospodarstwa narodowego. — Zbyt niski poziom cen, jaki mógłby ukształtować się po nowych zbiorach, spowodowałby ujemne konsekwencje nie tylko dla samego rolnictwa, lecz i dla innych dziedzin życia gospodarczego.

Ślub woj. Grażyńskiego

Warszawa, 15. 7. (Tel. wł. — l. r.). Wojewoda Śląski dr Grażyński, połączył się węzłem małżeńskim z p. Heleną z Gepnerów Śliwowską. Ślub odbył się w Warszawie w kościele Zbawiciela.

Za przestępstwa z ustawy o ochronie Republiki...

Przywódcy Polaków w Czechosłowacji

będą odpowiadać przed sądem

Mor. Ostrawa, 15. 7. (PAT) Dowiadujemy się, że na skutek doniesień organów policyjnych, władze sądowe wytoczyły postępowanie karne prezesowi Związku Polaków dr. Wolfowi, redaktorowi Waleczce, prezesowi organizacyj młodzieżowych Guziurowi, prezesowi Rady wychowania fizycznego ks. pastorowi Cymorkowi, czołowemu działaczowi organizacyj gospodarczych inż. Heczce i innym.

Dochodzenia dotyczyć mają przemówień wygłoszonych na wiecach przedwyborczych w Związku Polaków i w czasie ostatnich manifestacyj młodzieżowych.

Wszyscy wymienieni odpowiadać mają według ostatnich informacyj, za przestępstwa z ustawy o ochronie republiki.

Mor. Ostrawa, 15. 7. (PAT) Wczoraj żandarmeria przeprowadziła w związku z agitacją przedwyborczą w Karpętnej dalsze aresztowania wśród pracowników Związku Polaków w pow. jabłonkowskim. Aresztowano Jana Bielesza, znanego sportowca polskiego, Jana Matusika instruktora wychowania fizycznego i kapitana sportowego klubu polskiego Polonia oraz Franciszka Boehma, czeladnika rzeźnickiego — wszystkich z Bystrzycy.

W kołach Zw. Polaków uważa się aresztowania te za chęć zastraszenia ludności polskiej i osłabienia wrażenia przykrej porażki, jaką miejscowe czynniki czeskie poniosły w wyborach gminych i przy zapisach szkolnych.

Podkreśla się, że aresztowań dokonano w miesiąc po zajściach i to jedynie wśród Polaków, aczkolwiek bójka w czasie zabawy polskiej w Karpętnej wywołana została prowokacyjnym zachowaniem się grupy czeskich działaczy z nauczycielem czeskim na czele. Równocześnie zwracają uwagę, że przed dokonaniem aresztowania kierownik czeskiej szkoły w Karpętnej i znany czeski działacz odbywał częste konferencje z miejscowymi czynnikami policyjnymi i z dowódcą żandarmerii.

Spośród aresztowanych Bielesza i Boehma przewieziono do aresztów śledczych w Morawskiej Ostrawie. — Obaj stoją pod zarzutem przestępstw z ustawy o ochronie republiki.

Telegraficzny protest dr. Wolfa

wysłany do premiera Hodży

Mor. Ostrawa, 15. 7. (PAT) Dzisiejszy „Dziennik Polski" został skonfiskowany w 6-ciu miejscach. M. in. konfiskacie uległ artykuł skierowany przeciw czechizacyjnej akcji Czeskiej Macierzy szkolnej w polskich gminach Śląska oraz wiadomości o aresztowaniu młodych polskich działaczy w Bystrzycy.

W związku z ostatnimi aresztowaniami wśród młodych pracowników Związku Polaków, prezes Związku Polaków poseł dr. Wolf zwrócił się telegraficznie do premiera Hodży, protestując przeciw samowoli miejscowych organów policyjnych i żądając przeprowadzenia ścisłych i objektywnych dochodzeń.

Międzynarodowy zjazd dziennikarzy katolickich

Warszawa, 15. 7. (Tel. wł.) Agencja „Echo" donosi: Na jesień 1939 r. został zapowiedziany w Warszawie pierwszy w Warszawie międzynarodowy zjazd dziennikarzy i pisarzy katolickich. Odbędzie się on na zaproszenie Polski.

Młodzież białoruska w szeregach Str. Ludowego

Warszawa, 15. 7. (PAA) Mimo rozpoczynającego się głównego sezonu robót polnych na terenie woj. nowogródzkiego i białostockiego rozwija się akcja organizacyjna nowych kół Stronnictwa Ludowego. Do kół tych w niektórych powiatach przystępują Białorusini, zwłaszcza młodzież. Na zebraniach przemawiają po polsku.

Ukraińska Niezależna Socjalistyczna Partia

Kołomyja, 15. 7. (PAA) Na terenie Pokucia z główną siedzibą w Kołomyi przystąpiono do organizowania „Ukraińskiej Niezależnej Socjalistycznej Partii". Na czele stoi „ataman" Jan Hołub.

Aresztowanie poety „bezgranicznie wiernego reżimowi"

Berlin, 15. 7. (PAA) W kołach studenckich niemieckich wywołała duże niezadowolenie wiadomość o aresztowaniu poety Wicherta. Jak krążą pogłoski, miał w tej sprawie u kanclerza Hitlera interweniować Rozenberg, zwracając uwagę, że w ostatnich czasach Gestapo zaczyna wszechwładnie rządzić — nawet w stosunku do ludzi bezgranicznie wiernych reżimowi. Ten stan powoduje oburzenie w szeregach narodowo - socjalistycznych. Interwencję tę uważa się w kołach partyjnych jako skierowaną przeciwko Himlerowi.

Z plenarnego posiedzenia Senatu

Wyrównanie krzywd i gwałtów

dokonanych przez rządy moskiewskie

Warszawa, 15. 7. (PAT.) Wczoraj odbyło się w obecności rządu z p. premierem gen. Sławoj - Składkowskim na czele posiedzenie plenarne Senatu.

Rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o wojskowej Akademii wychowania fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Referentka projektu sen. Kudelska podkreśliła, że ustawa ta wyrównuje krzywdę, jaka się dotychczas działa młodzieży, kończącej C. I. W. F., jakkolwiek poziom jego nie jest wcale niższy od poziomu szkół akademickich.

Komisja senacka poczyniła szereg zmian w ustawie.

Ustawę przyjęto.

Sen. Radziwiłł referował ustawę o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których kościół katolicki został pozbawiony przez Rosję.

Bardzo znaczna część tych ziem i budynków jest jeszcze dziś we władaniu cerkwi prawosławnej i nie stanowi przedmiotu tej ustawy. Rokowania ze Stolicą Apostolską doprowadziły w końcu do układu, który ustala stronę prawną do dzisiaj nie dość wyjaśnioną. Tak n. p. osadnicy, między których rozparcelowano część tych ziem, nie mogą jeszcze uzyskać hipotecznego tytułu własności.

Sen. Łucki stwierdził, że projekt tej ustawy dotknął boleśnie całą ludność ukraińską na Chełmszczyźnie i Podlasiu i oświadczył, że nie może głosować za ustawą.

Sen. Petrażycki zwraca uwagę, że niezrozumiałym jest pogląd sen. Łuckiego i sen. Masłowa, ponieważ główną treścią omawianej ustawy jest tylko wyrównanie krzywd i gwałtów, dokonanych przez rządy moskiewskie w stosunku do Kościoła katolickiego. — Mówca protestuje przeciwko postawieniu przez sen. Łuckiego w jednej płaszczyźnie zamykania i pieczętowania cerkwi prawosławnych z paleniem tych cerkwi. Co innego jest zamykanie tych cerkwi, kiedy ludność przeszła na katolicyzm, a co innego palenie, które jest aktem zbrodniczym. Z przemówienia sen. Łuckiego możnaby wnioskować jakoby palenie odbywało się z błogosławieństwem administracji. Naród polski jest głęboko religijny i szanuje inne wierzenia religijne.

Niezrozumiały ból ludności ukraińskiej

po ratyfikacji układu ze Stolicą Apostolską

Sen. Radziwiłł, odpowiadając przedmówcom, oświadcza m. in.: Sen. Łucki wyraził się, że ustawa o ratyfikacji układu między Stolicą Apostolską a Rządem Polskim przejmuje jego całe społeczeństwo ukraińskie strasznym bólem. Jeżeli zestawimy te słowa z treścią ustawy, to wyniknie z tego zestawienia niewspółmierność uczuć i wyrazów. Na mocy tej ustawy Kościół katolicki otrzyma 2,500.000 złotych w 4 procentowych obligacjach państwowych, oraz Rząd Polski umożliwia prawne ustalenie faktu, istniejącego od lat 18, że Kościół katolicki jest we władaniu 9.000 ha. Ustalenie tego faktu wykazuje rażącą niewspółmierność ze słowami o strasznym bólu, jaki rzekomo ma odczuwać społeczeństwo ukraińskie z powodu tej ustawy.

W głosowaniu Senat ustawę przyjął.

Głos tych, którzy zrobili kariery na fikcji Czesko-Słowackiej

Słowacy — zdrajcy jedności narodowej

będą wytępieni przez rząd...

Bratislawa, 15. 7. (PAT.) W Luhacovicach na Morawach odbył się zjazd zwolenników Czesko - Słowackiej jedności narodowej, w którym wzięli udział ministrowie Derer i Franke oraz marszałek senatu Malypeter. Na zjeździe naradzano się nad środkami, które by zapewniły zwycięstwo idei Czesko - Słowackiej jedności narodowej i postanowiono wystąpić z całą bezwzględnością przeciwko słowackiemu ruchowi narodowemu. Niektórzy mówcy domagali się, aby rząd traktował narodowców słowackich jako zdrajców i bezwzględnie ich wytępił. Również i w uchwalonej rezolucji zwrócono się do rządu, aby nie tolerował akcji autonomistów słowackich, gdyż zagrażają oni jedności państwa i narodu Czesko - Słowackiego.

W kołach słowackich to nowe wystąpienie centralistów przyjęto ze spokojem i z lekceważeniem. „Slovak" wskazuje na to, że zjazd w Luhacovicach, to nowa rozpaczliwa próba przeciwstawienia się zwycięskiemu słowackiemu ruchowi autonomistycznemu ze strony ludzi, którzy swoje kariery i sukcesy materialne budowali na fikcji Czesko - Słowackiej jedności narodowej i zniszczeniu narodu słowackiego. Równocześnie z ich wznowionymi atakami na nacjonalistów słowackich można stwierdzić znaczne natężenie akcji antysłowackiej ze strony prasy czeskiej, która podjudza przeciwko stronnictwu ks. Hlinki, domagając się zastosowania jak najdalej idących represji.

Zmarł syn Drzymały

Warszawa, 15. 7. (Tel. wł.—l. r.) Donoszą z Poznania, że w Misinie zmarł w ubiegłym tygodniu 51-letni Jan Drzymała, syn niedawno zmarłego bojownika o polskość pod zaborem pruskim.

Słowackie muzeum i biblioteka narodowa

Bratisława, 15. 7. (PAT) W Turcz. Św. Marcinie dokonano uroczystego otwarcia gmachu Słowackiego Muzeum Narodowego oraz położenia kamienia węgielnego pod nowy gmach Słowackiej Biblioteki Narodowej. Uroczystości te, w których wzięło udział wielu wybitnych przedstawicieli społeczeństwa słowackiego, były wielką manifestacją słowackiego ducha narodowego. Mówcy podkreślali niezłomną wolę Słowaków do własnego życia narodowego, wskazując na wielkie sukcesy, jakie w ostatnich czasach osiągnął słowacki ruch narodowy.

JAK BĘDĄ SIĘ RZĄDZIŁY MIASTA?

W czasie zimowej zwyczajnej sesji sejmowej, gdy specjalna komisja do spraw samorządu miejskiego obradowała nad rządowym projektem ustawy o wyborze radnych miejskich, ustalone zostały dwie ogólne zasady. Po pierwsze: by w przyszłej ustawie mieściły się dokładne przepisy, jak się ma odbywać procedura wyborcza tak, by zbędne były osobne regulaminy wyborcze. Po wtóre: by rady miejskie pochodziły w całości z powszechnych i równych wyborów. Były bowiem rozmaite co do tego projekty i wnioski. Więc np. by 40% radnych wybierały osobne kurie gospodarcze lub zawodowe, lub by wybierać tylko 80% radnych, resztę zaś, t. j. 20% sami radni sobie dokooptowali, lub wreszcie by część radnych — jak to ma miejsce w Gdyni — była mianowana przez władze administracyjne.

Uchwalona właśnie nowa ustawa samorządowa o wyborze rad miejskich poszła w ślad za ustalonymi już w zimie zasadami: dokładnie określiła samą procedurę wyborczą i ustaliła, że całość rad miejskich wywiedzie się z powszechnych i równych wyborów.

Równocześnie z przyjęciem tych głównych zasad chodziło w obecnie uchwalonej ordynacji wyborczej w miastach o rozstrzygnięcie zasadniczego sporu, który w swej mowie, wygłoszonej w Sejmie, wiceminister Korsak ujął w sposób następujący: „Czy zarząd miasta ma być sprawowany przez mandatariuszów poszczególnych ugrupowań i partii, czy też ma być sprawowany przez mandatariuszów ogółu ludności". W praktyce: czy wyborcy mają być przywiązani do „list wyborczych" i mieć tylko swobodę wybierania między tym czy innym „numerem" list — czy też mogą mieć także i swobodę doboru ludzi, których pragnęliby widzieć na stanowiskach swoich reprezentantów i administratorów dobra społecznego. Spór ten został rozstrzygnięty. Osiągnięto to rozstrzygnięcie przez system „list wolnych". Wyborca będzie mógł głosować nie tylko na numer listy, ale również i dokonywać wyboru między ludźmi, sięgać do kandydatów z różnych list.

Jest to bardzo ważne rozstrzygnięcie — to, które właśnie umożliwia zrealizowanie w przyszłym naszym samorządzie miejskim słusznej angielskiej maksymy: the right man on the right place... właściwy człowiek na właściwym miejscu.

Bo przecież zarząd miejski — to nie placówka rozgrywek polityczno-partyjnych, ale przede wszystkim teren, na którym dokonuje się należyta, racjonalna i oszczędna gospodarka dobrem publicznym. A, jak to doskonale sprecyzował wiceminister Korsak, „w każdej gospodarce musi być gospodarz, w gospodarce publicznej musi być jasno sformułowana odpowiedzialność, ktoś musi nią kierować i ktoś musi za nią ponosić odpowiedzialność".

O tych właśnie przyszłych gospodarzy chodzi i o to, kto przyjmie za gospodarkę odpowiedzialność. Bo życie niweluje bezwzględnie te różnice, jakie się objawiają w okresie wyborczym. W tym okresie, podczas kampanii przedwyborczej, jaskrawo uwydatniają się rozmaite różnice, agitacja i demagogia uwypukla je z całą ostrością. Natomiast tuż po wyborach — zatracają się. Na czoło wysuwają się wyłącznie zagadnienia, związane z podniesieniem miasta pod względem gospodarczym, kulturalnym, sanitarnym itd. Nieistotne staje się „zabarwienie" polityczne, istotne natomiast, czy miasto otrzyma sieć dróg o ulepszonych nawierzchniach, czy powstana w nim zakłady wodociągowe i kanalizacyjne, czy zwiększy się ilość szkół i instytucyj oświaty pozaszkolnej, czy potworzą się w nim instytucje opieki społecznej, schroniska dla starców lub dzieci, szpitale, żłóbki itd., czy zbudowane zostaną rzeźnie, hale targowe itd.

To — i tylko to — jest celem i zadaniem samorządu miejskiego, który w Polsce ma przecież tyle zaległości do odrobienia, tyle do zdziałania! Bo wiemy przecież: rozbudowa naszych miast i miasteczek ugrzęzła w prymitywie w okresie niewoli i — z nielicznymi wyjątkami miast naszych na zachodnich kresach — przedstawia się rozpaczliwie. To jest walnym zadaniem samorządów, zwłaszcza w momencie, gdy ruszyliśmy z miejsca w kierunku uprzemysłowienia, a w miastach zmieścić musimy coraz liczniejszy element napływowy ze wsi.

Miasto stanowi u nas centrum kultury, której promieniowanie na najbliższą okolicę jest jednym z wielkich zadań miasta. Bez tego wypromieniowania cywilizacyjnego z miasta na wieś — nie sposób podnieść kultury polskiej na wyższy poziom. I dlatego też na polskie mieszczaństwo spadają tak wielkie i odpowiedzialne zadania. Zwłaszcza, że przecież w obrębie samych miast, a zwłaszcza naszych miasteczek, mieści się ogrom pracy, mieści się przede wszystkim trudny problem ich polszczenia. Na ostatnim zebraniu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Warszawie trafnie określił te zadania, które czekają nasze mieszczaństwo, prezes stołecznej rady OZN, senator Stefan Dąbkowski, jako: „pozytywny nacjonalizm". Więc ten, który nie szermuje słowami dźwięcznymi, ale pozytywnie stwarza realne osiągnięcia, jest szerzycielem polskiego stanu posiadania, wciela w czyn wszystko, co przyczynia się do pogłębienia polskości na terenie komunalnym.

By to jednak mogło nastąpić, muszą się najbliższe wybory samorządowe odbywać pod znakiem doboru takich ludzi, którzyby dawali rękojmię, że podejmą wysiłek naddalszą rozbudową naszych miast, ich uprzemysłowieniem, stworzeniem w nich najliczniejszych ośrodków kultury polskiej, by promieniować stąd mogła na całą okolicę. Nasz nowy ustrój samorządu miejskiego umożliwi taką pracę. Wszystko zależeć będzie od — doboru ludzi. **B. S.**

IDEE I CELE POKOLENIA

Prasowa Agencja Młodych, wydawnictwo Służby Młodych O. Z. N., rozesłała poniższy artykuł p. Zdzisława Stahla.

Historyczny rozwój życia narodowego stawia następującym po sobie pokoleniom coraz nowe cele i zadania. Każde pokolenie spełni wtedy dobrze swój obowiązek i przysłuży się dobrze ojczyźnie, kiedy potrafi dobrze rozpoznać to główne zadanie, które przypadło na okres jego życia i dojrzałej twórczości, a następnie, gdy potrafi skupić swój wysiłek i skoncentrować wolę na wykonaniu tego zadania.

Bywają okresy historyczne i bywają zadania do spełnienia mniej, lub więcej efektowne i mniej, lub bardziej rozbudzające wyobraźnię młodzieży. Zasady moralne jednak i poczucie obowiązku nie pozwala na targowanie się z historią, rzeczywistością i przeznaczeniami narodu o rodzaj tych celów, których osiągnięcie przypadło każdemu z pokoleń do spełnienia. Był czas, kiedy najważniejszym zadaniem było dla Polski zniszczenie obcych organizmów państwowych na naszych ziemiach i odzyskanie niepodległości. Był okres wielkiej wojny i następnie wojny o granice państwa, był okres tworzenia ustroju konstytucyjnego, czyli kładzenia fundamentów organizacji państwowej. I może przyjść kiedyś okres, gdy najważniejszym zadaniem stanie się znowu ekspansja polska na zewnątrz, szukanie dalekich, odległych dróg dla twórczości narodowej w starciu i konflikcie z dynamiką i dążeniami obcymi.

Na dzisiejsze pokolenie jednakże, któremu przyszło żyć i działać po epoce Józefa Piłsudskiego — czyli po okresie odbudowania państwa i stworzenia jego fundamentów w postaci prawa konstytucyjnego i siły zbrojnej — spadło zadanie innego rodzaju. Jest ono może mniej efektowne i ponętne, ale nie mniej jest ono zadaniem najważniejszym, od którego spełnienia zależy utrwalenie państwa i możliwość jego dalszego wzrostu i dalszej ekspansji mocarstwowej w przyszłym okresie historycznym. Tym zadaniem, które stoi przed nami jest na stworzonych w epoce Józefa Piłsudskiego fundamentach prawa i siły, budować i wzmacniać WEWNĘTRZNĄ POTĘGĘ naszego państwa.

Każdy, kto ma oczy otwarte na rzeczywistość polską i otaczających nas narodów, rozumie bowiem dobrze, że wewnętrzny stan naszego państwa pod względem zarówno gospodarczym, jak i społecznym i narodowościowym NIE MOŻE NAS JESZCZE ZADAWALAĆ, że jesteśmy zacofani w wielu dziedzinach w stosunku do innych narodów i że daleko nam jeszcze do wyzyskania wszystkich możliwości, które tkwią wewnątrz naszych granic i w możliwościach przyrodzonych naszego obszaru narodowego. Pod względem gospodarczym wleczemy się jeszcze w ogonie rozwoju europejskiego, pod względem społecznym posiadamy nierozwiązane ogromne problemy przeludnienia wsi i niedorozwoju miast, wreszcie pod względem jedności wewnętrznej państwa daleko nam bardzo do ideału mocnych fundamentów narodowych na wszystkich ziemiach naszego terytorium narodowego.

Jest rzeczą jasną, że położeni między Niemcami a Rosją musimy przede wszystkim wzmocnić się wewnętrznie i uczynić z naszego państwa organizm zwarty, spoisty i odporny, musimy wzróść liczebnie, podnieść się gospodarczo i pogłębić naszą jedność narodową. Musimy podnieść poziom naszego życia cywilizacyjnego na wyższy szczebel, godny wielkiego narodu i dopiero po spełnieniu tych zadań wewnętrznych, stworzymy sobie podstawy oraz uzyskamy realną możliwość osiągania dalszych i nowych celów.

Ten program wewnętrznego wzmocnienia, zagospodarowania, zjednoczenia i podniesienia na wyższy poziom życia polskiego, czyli PRAWDĘ HISTORYCZNĄ naszych celów dzisiejszych, sformułowała deklaracja ideowo-polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Jest to program, którego realizacja wymaga dostosowanych do jego natury cech moralnych. Wymaga ducha wytrwałości i twórczej konstruktywnej pasji, wymaga zdolności współdziałania i dyscypliny, wymaga wreszcie nie utopijnych marzycieli, lecz skupionych i twardych realizatorów.

W tym duchu, dla takich celów wychować musi swoje szeregi Służba Młodych.

ZDZISŁAW STAHL

Ukraińcy pójdą ławą do wyborów samorządowych

Lwów, 15. 7. (PAA) W związku z uchwaleniem nowych ordynacyj wyborczych samorządowych, koła ukraińskie polityczne rozwijają już obecnie żywą działalność polityczną, wskazującą, że pójdą oni ławą do wyborów samorządowych. Koła Frontu Jedności Narodowej rzucają apel, że wybory samorządowe będą dla Ukraińców próbą sił oraz sprawdzianem, o ile postąpiła naprzód konsolidacja i koncentracja ukraińskich szeregów nacjonalistycznych. Nie może być mowy o rozbiciu i rozproszeniu w obliczu akcji, która ma zabezpieczyć należny wpływ na tak ważne dla ukraińskiego narodu życie samorządowe.

Czy nowy rozłam w Stronnictwie Narodowym

Ag. „Echo" podaje: Informują nas, iż czynione są obecnie przygotowania i prowadzone rozmowy około powołania do życia nowej organizacji narodowo-radykalnej. Według krążących wieści weszli by do niej przede wszystkim ci młodzi Stronnictwa Narodowego, którym nie odpowiada polityka i kierownictwo tej partii, a którzy żyją w niezgodzie z Falangą i jej odłamami.

Ze strony polskiej — dobra wola

Polsko-litewskie rokowania handlowe

Otwarcie konferencji handl. w Warszawie

Warszawa, 14. 7. (PAT) Wczoraj o godz. 11.30 w sali konferencyjnej MSZagr. odbyło się inauguracyjne posiedzenie delegacyj polskiej i litewskiej. Posiedzenie otworzył p. minister J. Szembek, wygłaszając stosowne przemówienie.

Ekscelencjo, Panowie!

Ze szczerą i głęboką radością witam Panów w imieniu Rządu polskiego w Warszawie. Czuję się szczęśliwym, mogąc Panów powitać tutaj w chwili gdy przybywacie, aby rozpatrzyć pospołu z nami możliwości gospodarcze pomiędzy naszymi dwoma krajami i rozwiązać trudności, które mogłyby jeszcze powstać przed nami w tych dziedzinach.

Podejmujecie Panowie to zadanie w warunkach szczególnie trudnych, gdyż kryzys gospodarczy, który ciąży dzisiaj nad światem, nie został jeszcze ostatecznie przezwyciężony, i zasady, którymi kieruje się życie gospodarcze narodów, uzależnione są od praw nie zwykle złożonych i ciągle jeszcze niepewnych.

Niemniej jednak praca, której Panowie macie dokonać tutaj, posiada podstawowe znaczenie. Wszyscy Panowie zebrani dokoła tego stołu otwieracie wrota dla przyszłości.

Ożywieni szczerym pragnieniem do konania dzieła pożytecznego i korzystnego znajdziecie, Panowie delegaci litewscy, ze strony delegacji polskiej

całkowite zrozumienie i całą niezbędną dobrą wolę.

* * *

W odpowiedzi poseł litewski, minister Skirpa, wygłosił następujące przemówienie:

Przyłączam się całkowicie do wyrażonych przez Pana, Panie Ministrze, życzeń powodzenia rokowań, które rozpoczynają się w dniu dzisiejszym.

Dziś jesteśmy w obliczu otwarcia rokowań handlowych. Zbliżamy się razem do działu, który nie będzie zbyt łatwym ze względu na brak doświadczenia w dziedzinie handlu pomiędzy naszymi państwami i ze względu na ogólne trudności handlu w czasach obecnych. Z drugiej strony zagadnienie handlu jest nader doniosłe, ponieważ dotyczy rzeczywistych interesów naszych obu krajów.

Życzę przezwyciężenia wszystkich tych trudności przez

owocną współpracę, nacechowaną wzajemnym zrozumieniem

i rozwiązania całego zagadnienia ku całkowitemu zadowoleniu i zbliżeniu naszych krajów w dziedzinie gospodarczej.

Po dokonaniu otwarcia, delegacja polska, pod przewodnictwem radcy ekonomicznego p. Jana Wszelakiego i litewska pod przewodnictwem dyrektora Norkaitisa przystąpiły do rozważenia projektowanego modus vivendi gospodarczego między Polską a Litwą.

———

Polesie przykładem dla innych województw

Stan sanitarny komunikacji autobusowej

Brześć n. Bugiem, 14. 7. (Tel. wł.) Jak wykazała przeprowadzona kontrola, stan apteczek sanitarnych, znajdujących się na autobusach publicznych, pozostawia dużo do życzenia.

W apteczkach tych wszystko się znajduje, z wyjątkiem tego, co istotnie jest potrzebne.

Urząd wojewódzki poleski wydał zarządzenie, aby P.C.K. przeszkolił wszystkich szoferów i konduktorów komunikacji autobusowej w kierunku utrzymania w porządku apteczek i umiejętności udzielenia pierwszej pomocy w razie potrzeby. Dotychczasowy stan uważać należy za jedną z przeszkód rozwoju komunikacji autobusowej na Polesiu.

Uczniowie polskiej marynarki

na słonecznych wybrzeżach Jugosławii

Białogród, 14. 7. (PAT) Szkolny żaglowiec polskiej marynarki wojennej „Iskra" odpłynął z Dubrownika, udając się na wyspę Korfu.

Polacy byli przedmiotem licznych bardzo serdecznych przyjęć. M. in. w historycznych murach pałacu Sponz podejmowały ich szerokie koła towarzyskie Dubrownika i prezydent miasta. W swojej posiadłości na Lapadzie urządził bardzo malowniczą Garden Party p. komandor Dłuski. Załoga „Iskry" zostawiła po sobie w Dubrowniku i okolicy bardzo miłe wspomnienie.

„Iskra" udała się obecnie na Korfu, gdzie zostanie zakotwiczona na przeciąg dwóch tygodni dla odbycia ćwiczeń.

Realizacja postulatów bezpieczeństwa pracy

Otwarcie instytutu

ortomechaniki ruchów i chirurgii pracy zawodowej

Warszawa, 14. 7. (PAT) Zakończone zostały prace nad organizacją wstępną instytutu ortomechaniki ruchów i chirurgii pracy zawodowej przy II-giej klinice chirurgicznej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Zadaniem instytutu jest pogłębienie wiedzy o mechanice ruchów przy pracy w celu:

1) podniesienia stanu zdrowotnego pracujących, 2) zmniejszenie wypadkowości przy pracy, 3) zmniejszenie obciążeń instytucji ubezpieczeniowych z tytułu wypadkowości i chorób zawodowych chirurgicznych. Kierownictwo instytutu pozostaje w rękach prof. dr Adolfa Wojciechowskiego, kierownika II-giej kliniki chirurgicznej U. J. P., który prace te prowadzić będzie przy udziale: dr Kaliny Leona i dr Ruzycznera Adama, jako zastępców.

Zakład ten jest pierwszą tego rodzaju placówką naukową w Polsce i utworzenie jego stanowi realizację jednego z postulatów, wysuniętych przez odbyty niedawno kongres bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przywrócenie praw studentom zawieszonym za blokadę Uniwersytetu Warszawskiego

Warszawa, 14. 7. (Tel. wł. — l. r.) W nowym roku akademickim przywróconym ma być w prawach kilkunastu studentów, zawieszonych przed dwoma laty przez komisję międzyuczelnianą w sprawach uniwersyteckich za udział w blokadzie Uniwersytetu Warszawskiego.

Brud, robactwo i katastrofy

Rozpaczliwe położenie robotników sowieckich

Leningrad, 14. 7. (Kabel). Z „Leningradzkoj Prawdy" dowiadujemy się, jak bardzo prymitywnie urządzone są baraki dla robotników fabryki Iżorskiej: w barakach tych brak świa tła, a nawet kubków do picia wody tak, że robotnicy piją wodę ze wspólnego zardzewiałego wiadra. Wszędzie panuje nieopisany brud i robactwo, baraki są tygodniami nie sprzątane.

W ciągu ostatnich miesięcy znacznie wzmogła się ilość katastrof i nieszczęśliwych wypadków w sowieckich kopalniach Zagłębia Donieckiego. Według „Industrii", w jednym z trustów węglowych „Nieświetajantracit" w pierwszych dwudziestu dniach czerwca wydarzyło się 60 katastrof. Wszystkie one przypadają na 4 kopalnie. W innym znowu truście „Krasnodonugol" w ciągu pierwszej dekady czerwca br. wydarzyły się 72 katastrofy. Częste są zwłaszcza zawalenia sklepień wskutek wadliwego podstęplowania. Dziennik wspomniany stwierdza, że na wielu odcinkach w kopalniach donieckich „nie ma elementarnego porządku".

Leningrad, 14. 7. (ATE) Ostatnio na terenie fabryk leningradzkich powtarzają się strajki i meetingi protestacyjne przeciwko samorządowi leningradzkiemu „Lensowiet", który zarządza, jak wiadomo, jadłodajniami leningradzkich fabryk. W jadłodajniach tych robotnicy podobno otrzymują pożywienie niemożliwe do jedzenia. Protest robotników leningradzkich przybrał tak wielkie rozmiary, że „Lensowjet" był zmuszony przeprowadzenie surowej kontroli we wszystkich jadłodajniach oraz bezwzględną poprawę racji żywnościowych.

„Naród i Państwo" dziennikiem?

Warszawa, 14. 7. (Kabel) W Warszawie rozeszły się pogłoski, jakoby w okresie jesiennym czasopismo „Naród i Państwo" miało przejść na wydawnictwo codzienne. Pogłoski te łączą się z zebraniem, jakie po zakończeniu sesji miało mieć miejsce u senatora Malskiego.

Hiszpańskie rudy w Niemczech

Jaki ekwiwalent otrzymują Niemcy za pomoc Hiszpanii?

Rotterdam, 14. 7. (Kabel) Jeszcze przed wojną światową Niemcy posiadali ożywione stosunki handlowe z Hiszpanią. Po wojnie handel niemiecki torować sobie zaczął drogi na rynki światowe właśnie od Hiszpanii, która zajmowała zawsze względem Niemiec życzliwą postawę. W okresie poprzedzającym wybuch rewolucji hiszpańskiej Niemcy potrafili doskonale się usadowić w niektórych prowincjach, a np. na Wyspach Kanaryjskich organizacją głośnej Woerman Line nawet zagrażali starym kolonióm.

Handlowe kompanie niemieckie jawnie, a początkowo półjawnie, stały się największymi odbiorcami hiszpańskiego pirytu, hiszpańskiej rtęci, węgla i innych mineralnych produktów. Ekspedycja surowców hiszpańskich odbywa się drogą morską na port holenderski Rotterdam, a stamtąd już drogą rzeczną surowce wędrują do fabryk niemieckich. Po wybuchu wojny domowej (zresztą na życzenie ZSRR) ekspedycja rudy do Niemiec zupełnie została w Hiszpanii zahamowana. Dopiero na początku 1937 r. zaczęły pracować kopalnie w Riff, w sąsiedztwie Melilli, i znów rudy płynęły via Rotterdam do Niemiec, jak ruda Rio Tinto.

W 1935 r. z ogólnej liczby 6,500.000 ton rud różnych metali, przeznaczonych dla Niemiec a znajdujących się w Rotterdamie — 1,400.000 pochodziło z Hiszpanii.

Rzecz jasna, że ten handel między gen. Franco a III Rzeszą nie mógł pozdobać się Anglii, zwłaszcza po zajęciu miasta i okręgu Bilbao. Niemcy darmo nikomu w niczym nie pomogą, a zapłatę w postaci rud wykorzystają.

Nie było rozmów między ONR a Ruchem nar.-państwowym

Warszawa, 14. 7. (Tel. wł. — l. r.). Dowiadujemy się, że podana przez Polską Agencję Agrarną wiadomość, jakoby między przywódcami ruchu narodowo - państwowego, a jednym z odłamów ONR. toczyły się rozmowy w formie nieobowiązującej, jest z gruntu nieprawdziwa, żadnych bowiem rozmów obowiązujących ani nieobowiązujących pomiędzy żadnym z odłamów ONR, a przywódcami ruchu narodowo - państwowego nie było i nie ma.

Ukraiński dziennik w Warszawie

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w najbliższym czasie lwowscy undowcy będą wydawali w Warszawie codzienną gazetę ukraińską po polsku. Gazeta ma na celu systematyczne informowanie społeczeństwa polskiego o życiu mniejszości ukraińskiej. „Diło" lwowskie już dawno zamieszczało artykuły o potrzebie takiego dziennika polsko-ukraińskiego.

Złóż grosz na F. O. N.

Anglia da nam kolonie w zamian za koronę królewską? Humorystyczne pomysły niektórych sfer

Warszawa, 14. 7. (Tel. wł.—l. r.) W związku z zapowiedzianym przyjazdem księstwa Kentu do Polski, w niektórych kołach arystokratycznych powstał projekt urządzenia zjazdu arystokracji polskiej w Łańcucie, przy czym lansuje się niesprawdzoną pogłoskę, że na zjeździe tym niektórzy arystokraci chcą prowadzić rozmowy w sprawie obsadzenia tronu polskiego, wzamian za co Polska miałaby otrzymać od Anglii kolonie. Wiadomość tę notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

„Polska, wielkie mocarstwo nad morzem bałtyckim"...

Polityka zagraniczna Łotwy zbiega się z polityką Polski

Niezwykle serdeczne przyjęcie min. Becka w Rydze — Wyrazy szacunku i przyjaźni dla Polski — Zacieśnienie sąsiedzkich stosunków

Ryga, 14. 7. (PAT) Na obiedzie, wydanym wczoraj na cześć min. Becka, minister łotewski Munters wygłosił następujące przemówienie:

Jestem bardzo szczęśliwy, mogąc powitać Waszą Ekscelencję w imieniu Rządu łotewskiego i wyrazić całą radość i zadowolenie, które Rząd ten odczuwa, podejmując Pana jako gościa Łotwy. Cztery lata dzielą nas od Pańskiej pierwszej wizyty, która odbyła się kilka miesięcy po historycznych zmianach w losach narodu łotewskiego.

Wychodząc z założenia uświęconego ideału wojny o niepodległość, wolny naród — niepodległe państwo, nasza polityka zagraniczna zawsze opierała się na trzech podstawowych zasadach: pokój, współpraca międzynarodowa i organiczne przystosowanie się do regionalnej konstelacji politycznej. Działanie oparte na powyższych zasadach ma na celu przede wszystkim wzmożenie naszych sił własnych, oraz utrzymanie naszej swobody decyzji. Dalej działanie to

POSZUKUJE WSPÓLNYCH DRÓG Z KRAJAMI, POSIADAJĄCYMI W DZIEDZINIE POLITYKI ZAGRANICZNEJ TE SAME KONCEPCJE CO MY,

wreszcie, działanie to kategorycznie unika wszystkiego, co mogłoby nas wciągnąć w konflikt, nie dotyczący bezpośrednio naszych interesów życiowych.

Postępowanie, oparte na tych zasadach ZBIEGA SIĘ NA KAŻDYM KROKU W PRZESZŁOŚCI, OBECNIE I W PRZYSZŁOŚCI Z POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ POLSKI.

POLSKA, WIELKIE MOCARSTWO NAD MORZEM BAŁTYCKIM,

obrońca poszanowania dla suwerennej osobości państw, promotor niezawisłości polityki zagranicznej, przeciwnik bloków wszelkiego rodzaju, zawsze napotka w naszym kraju uczucia wysokiego szacunku i serdecznej przyjaźni, której nie zdołają zakłócić siły wymykające się spod naszego wpływu.

W osobie Waszej Ekscelencji pozdrawiam szlachetny naród polski, wypróbowanego przyjaciela Łotwy, składam hołd niezniszczalnemu wspomnieniu wspólnych toczonych przez nasze armie walk, które są na zawsze ZWIĄZANE Z IMIENIEM WIELKIEGO MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Unikamy uzależnienia polityki od fluktuacji międzynarodowej

(Przemówienie ministra Becka)

Dziękuję Panu, Panie Ministrze, za ten dowód przyjaźni dla mego kraju, któremu Pan zechciał dać wyraz w swoim świetnym przemówieniu. Przyjaźń, łącząca nasze dwa narody, jest, jak sądzę, tym bardziej cenną, iż tworzy ona trwałe więzy pomiędzy dwoma sąsiadującymi krajami. Wzmacniając naszymi twórczymi wysiłkami stabilizację polityczną w obszarze naszych życiowych zainteresowań UNIKAMY UZALEŻNIENIA NASZYCH POLITYK NARODOWYCH OD FLUKTUACJI SYSTEMU WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ.

Panie Ministrze! Jestem szczególnie mile poruszony tymi Pana słowami, które dowodzą głębokiego zrozumienia naszej polityki zagranicznej, naszego pzywiązania do zasad niezawisłości państw, naszych państw, naszych wysiłków, zmierzających do utrzymania równowagi oraz unikania przez nas wszelkiej polityki bloków. Łotwa, świadoma swego życia narodowego, wierna ideałowi całkowitej niezawisłości swej polityki, spotka nas zawsze kroczących ku temu samemu celowi.

POLACY I ŁOTYSZE WALCZYLI WSPÓLNIE

i za tym braterstwem broni musiało iść logiczne zbliżenie w dziedzinie na pozór mniej pełnej chwały, lecz nie mniej doniosłej, mianowicie w dziedzinie pokojowej współpracy.

Wyciągając wnioski z szczęśliwych doświadczeń, które przyniosła nam przeszłość, i biorąc pod uwagę dzisiejszy istotny stan rzeczy, pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że w przyszłości rozwój stosunków pomiędzy naszymi krajami będzie się stale pozytywnie przyczyniał zarówno do wzmocnienia położenia każdego z naszych dwóch państw, jak i naszej wzajemnej przyjaźni, jak i do ZACIEŚNIENIA PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW SĄSIEDZKICH POMIĘDZY PAŃSTWAMI, POŁOŻONYMI NA WYBRZEŻACH MORZA BAŁTYCKIEGO.

Dookoła wizyty min. Becka

Głosy prasy łotewskiej

Ryga, 14. 7. (PAT) Wczorajsza prasa poranna w serdecznych słowach wita kierownika polskiej polityki zagranicznej.

Dziennik „Rits' pisze: „Z całego serca witamy dzisiaj ministra Becka, gdyż naszym gorącym życzeniem jest przyjazne współżycie z Polską."

Dziennik „Siegodnia" w obszernym artykule, ilustrowanym wielką fotografią min. Becka, jeszcze raz przypomina zasadnicze tezy polskiej polityki zagranicznej oraz jej zainteresowanie państwami bałtyckimi. Polska nigdy nie dążyła do hegemonii na Bałtyku — pisze dziennik — gdyż nie leży to w jej interesach. Chce ona tylko ściśle współpracować z państwami bałtyckimi dla dobra pokoju.

Ryga, 14. 7. (PAT) Popołudniowa prasa przepełniona jest opisami wizyty, a w szeregu artykułów jeszcze raz podkreśla więzy przyjaźni i zrozumienia istniejące między obu krajami.

„Briva Zeme" twierdzi z naciskiem, że nie ma rozbieżności poglądów pomiędzy Polską a Łotwą, a serdeczność przyjęcia, z jaką spotkał się minister Beck na ziemi łotewskiej, najlepiej dowodzi jakie przyjazne uczucia łączą oba narody.

Inne pisma, jak popołudniowe wydania „Siewodnia" i „Rigasche Rundschau", również witają min. Becka jak najserdeczniej i zgodnie podkreślają celowość współpracy polsko-łotewskiej.

Ryga, 14. 7. (PAT) Stolica Łotwy żyje dziś pod znakiem wizyty min. Becka. Na całym szeregu gmachów państwowych powiewają flagi polskie, m. in. na gmachu ministerstwa spraw zagranicznych na prywatnym pałacyku min. Muntersa i t. d.

Serdeczność przyjęcia kierownika polskiej poltyki zagranicznej wykracza poza ramy zwykłego protokołu.

W godzinach popołudniowych min. Beck złożył wizytę generałowi Balodisowi i ministrowi Muntersowi.

O godz. 18-ej min. Beck w towarzystwie posła Kłopotowskiego udał się na cmentarz poległych w obronie ojczyzny żołnierzy łotewskich.

O godz. 8-ej wieczór min. Munters wydał w prywatnym swym pałacyku obiad na cześć min. Becka. Po obiedzie odbył się raut, który zgromadził najwybitniejszych przedstawicieli życia politycznego kraju.

Bogate plony archeologiczne

Doniosłe prace wykopaliskowe w Grodnie

Grodno, 14. 7. (PAT) Zapoczątkowane w ubiegłym roku prace wykopaliskowe na starym zamku w Grodnie zostały w tym roku wznowione pod kierownictwem dr Zdzisława Durczewskiego. Prace trwają obecnie nad odsłanianiem szczątków drewnianego grodu litewskiego z 13—14 wieku. Dotąd odkryto 15 budynków, które były rozmieszczone rzędami wzdłuż dróg, zbudowanych z desek, ułożonych na legarach. Wszystkie odkryte dotąd budynki stawiane były na węgieł i wzniesione były z drzewa sosnowego. Budynki mają formę kwadratową, wielkości około 4X4 m. Były to budynki wyłącznie gospodarcze, różne chlewy i spichlerze, t. zw. świerunki, jak na to wskazują znajdowane w ich obrębie ziarna zboża i warstwy mierzwy.

Przy odsłanianiu poszczególnych warstw drewna znaleziono cały szereg najrozmaitszych zabytków ruchomych z żelaza, bronzu, kamienia, drzewa, kości, rogu, skóry, szkła i bursztynu. Wśród metalowych zabytków zwraca uwagę brązowy krzyżyk grecki o formie relikwiarzyka, pochodzący prawdopodobnie jako zdobycz wojenna z krajów chrześcijańskich. Wśród zabytków żelaznych są siekiery, noże, ostrogi, groty do kusz, wędki, ościenie. Zabytki szklane reprezentują wyłącznie kolorowe paciorki i ułamki bransolet.

Dotąd znane były tylko dwa budynki murowane z XI wieku, a mianowicie świątynia i terem książęcy. Obecnie natrafiono na ślad trzeciego z kolei budynku z tego czasu.

W przygotowaniu jest wystawa, mająca zobrazować dotychczasowe wyniki prac, przeprowadzonych na grodzieńskim starym rynku. Otwarcie jej nastąpi niebawem w parterowych salach Państwowego Muzeum na starym rynku.

100 samochodów spłonęło

Helsinki, 14. 7. (PAT) Wczorajszej nocy pożar strawił część portowych magazynów celnych, w których znajdowało się około 100 samochodów. Ogień został podłożony przez dwóch pijanych robotników portowych. Zwłoki jednego z podpalaczy znaleziono całkowicie zwęglone w zgliszczach magazynów.

Które banki nie mają uprawnień dewizowych?

Ag. „Echo" donosi: Od dnia 1 lipca br. Ministerstwo Skarbu pozbawiło uprawnień dewizowych 6 banków w Polsce. Pozbawionymi tych uprawnień instytucjami finansowymi są: Bank Komercjalny S. A. w Krakowie, oddział Dresdner Bank w Katowicach, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Bank Kwilecki, Potocki i Ska S. A. w Poznaniu, Ziemski Bank Hipoteczny S. A. we Lwowie oraz Komunalna Kasa Oszczędności miasta Lwowa we Lwowie. Czterem ostatnim bankom nadano uprawnienia agentur dewizowych.

Okólnik w sprawie cen żyta

Warszawa, 14. 7. (Tel. wł. — 1. r.) Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie przeciętnych cen żyta, płaconych producentom rolnym w roku ubiegłym. Okólnik ten zawiera przeciętne ceny żyta zarówno w roku kalendarzowym 1937, jak i w roku gospodarczym 1936/37. Ceny te posłużą do ustalenia ogólnych norm dochodowości gruntów za rok podatkowy 1936.

Narody pod bronią

Świat cały żyje pod znakiem zbrojeń i przygotowań. Cyfry, dotyczące wytwórczości sprzętu wojennego, oraz międzynarodowych obrotów materiałem wojennym są istotnie uderzające i wskazują, iż wytwórczość zbrojeniowa zaczyna odgrywać w gospodarce światowej coraz poważniejszą rolę. Dotyczy to zwłaszcza ostatnich 4 lat, kiedy wzrost wydatków zbrojeniowych przybrał dotychczas w czasach pokojowych niespotykane rozmiary. Na długą metę nie może to wpływać dodatnio na położenie gospodarstwa światowego, zwłaszcza w krajach ubogich w kapitały, takich, jak Niemcy, Włochy, Rosja, Japonia, które równocześnie wykazują rekordową wysokość produkcji zbrojeniowej.

O wysokości produkcji zbrojeniowej świadczy fakt, że w r. ub. wartość zamówień, jakie otrzymały przemysły zbrojeniowe wszystkich krajów świata, szacowana jest na 18 do 25 miliardów mk., t. j. mniej więcej tyle samo, ile wynosiła wartość międzynarodowych obrotów towarowych w ciągu całego r. 1936. Jeżeli dla r. 1913 przyjmiemy wskaźnik wydatków zbrojeniowych 100, to w r. 1928 wskaźnik ten wyniesie już 148, w r. 1935 — 200 do 250, a w r. 1938 osiągnie rekordową wysokość 400—450.

Równolegle do zjawiska podnoszenia się cyfr bezwzględnych, określających wysokość wydatków zbrojeniowych, wzrasta również obciążenie wydatkami tymi dochodów społecznych poszczególnych krajów. Jest ono oczywiście niejednolite i zależnie zarówno od bogactwa kraju, jak i od rozmiaru zbrojeń. Tak n. p. w St. Zjedn. wydatki zbrojeniowe wynosiły w r. 1928 — 1 proc. dochodu społecznego, a w r. ub. 1,5 proc., w W. Brytanii wzrost obciążenia dochodu społecznego wydatkami zbrojeniowymi w tym samym czasie wzrósł z 3 proc. do 7 proc., we Francji z 4,5 proc. do 10 proc., a w Niemczech, Rosji, Włoszech i Japonii podniósł się jeszcze poważniej.

W dążeniu do podniesienia swej zdolności obronnej państwa zwiększają stale wydatki zbrojeniowe nawet wówczas, gdy z tych czy innych względów natrafia to na poważne trudności. Tak było n. p. w r. ub., a zwłaszcza w pierwszym półroczu bieżącego roku, kiedy gwałtowny wzrost ceny surowców, oraz robocizny podniosły koszty produkcji zbrojeniowej do tego stopnia, że wykonanie planów zbrojeniowych na podstawie preliminowanych na ten cel sum budżetowych okazało się niewykonalne. W wypadkach tych otwierano nowe kredyty, byle tylko osiągnąć zamierzony poziom pogotowia zbrojeniowego.

Charakterystycznym w ostatnich czasach zjawiskiem jest również szybki wzrost obrotów materiałami wojennymi w świecie. W pewnej mierze pozostaje to w związku z wojną, toczącą się w Hiszpanii i w Chinach, w dużym jednak stopniu jest wynikiem ogólnego wzrostu zapotrzebowania na broń również w krajach, które nie posiadają własnego, na większą skalę rozbudowanego przemysłu wojennego. Coraz poważniejsze miejsce w obrotach materiałem wojennym zajmują samoloty, których wartość w r. ub. była nieco wyższa od wartości broni i amunicji, stanowiącej przedmiot handlu międzynarodowego.

Dla wielu krajów handel sprzętem wojennym stanowi przedmiot poważnych zysków. Pierwsze miejsce, jako eksporter sprzętu wojennego, zajmują obecnie Stany Zjednoczone, które po raz pierwszy od szeregu lat zdołały usunąć przodującą dotychczas stale w wywozie zbrojeniowym W. Brytanię na drugie miejsce. Na trzecim miejscu w eksporcie zbrojeniowym znajduje się Francja, za którą kroczy Czechosłowacja, intensywnie w ostatnich latach zwiększająca wytwórczość i wywóz broni.

Obok bezpośredniej produkcji zbrojeniowej, coraz poważniejsze miejsce w procesach wytwórczych i wymiennych zajmują inwestycje, bądź całkowicie nierentowne, bądź rentowne jedynie pośrednio i w dalekiej przyszłości, a zmierzające w pierwszym rzędzie do podniesienia potencjału obronnego kraju. Przykładem tego rodzaju inwestycji może być budowa w Niemczech olbrzymiej sieci autostrad, dokonywanej nakładem kosztów nieproporcjonalnych do rzeczywistych potrzeb obecnych i lat najbliższych ruchu samochodowego Rzeszy.

Rzeczywistość usprawiedliwia zatem w całej pełni nasze wysiłki, by zasłużyć na miano „narodu pod bronią“.

S. B.

Bulgaria na XVIII. Targach Wschodnich

W roku b. oficjalny udział Bułgarii w Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie, zapowiada się o wiele bogaciej, niż w roku ub. i to zarówno pod względem jakości eksponatów, jakoteż obszaru powierzchni wystawowej. Bułgaria za pośrednictwem bułgarskiego Instytutu Eksportowego sprezentować zamierza na Targach Wschodnich swe ... lowe bogactwa gospodarcze, zwłaszcza rolne. Ponad to przewidziany jest udział bogatego przemysłu artystycznego, skórzanego, olejkowego i t. d. — Z bułgarskich kół gospodarczych informują nas, że na Targi Wschodnie przybędzie specjalna bułgarska misja handlowa, celem bliższego zainteresowania się polskimi maszynami i narzędziami rolniczymi, co wystawcom polskim tej grupy przemysłowej stworzy doskonałą okazję nawiązania bliższego i realnego kontaktu z rynkiem bułgarskim.

Co piszą Rusini?

„Ukraińskie Wisty“ bronią prawosławnych przed „rewindykacją“

Onegdaj w przeglądzie prasy ruskiej podaliśmy wiadomość o zakończeniu konferencji, która odbyła się w warszawsko - chełmskim konsystorzu i o memoriale, jaki konferencja ta postanowiła wysłać do miarodajnych czynników w Państwie.

Dzisiejsze „Ukraińskie Wisty“ piszą na temat tego memoriału:

„...Postulaty, jak widzimy minimalne i nie pozbawione też głębokiej słuszności.

Tymczasem?

Wiemy już w jaki sposób polskie czynniki decydujące przyjęły doręczony im memoriał i co usłyszała delegacja u poszczególnych ministrów. Wiemy już o telegramie metropolity Dionizego do premiera, o jego audiencji i wynikach tej audiencji.

Wiemy też, że w warszawskich dziennikarskich kołach krążą głuche wieści, jakoby w sprawach rewindykacji premier mimo najlepszej woli był bezsilny w zupełności, bo rewindy kacyjną akcją przewodzi Komitet Koordynacyjny w Lublinie, a za Komitetem tym stoi... wojsko. Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe fakty, delegacja zadecydowała przenieść sprawę rewindykacji na płaszczyznę t. zw. publicznej dyskusji, która powinna zarówno toczyć się na łamach polskiej obiektywno - umiarkowanej prasy jak i na sejmowej trybunie.

I tylko z tego względu ukraińska delegacja dostarczyła materiałów polskim redakcjom i odbyła szereg konferencji z ukraińskimi posłami“.

Redakcje — skarżą się „Ukraińskie Wisty“ — ani Sejm tym się nie zainteresowały.

„Reasumując — piszą „Ukr. Wisty“ — wszystkie te fakty, trzeba stwierdzić, że i ta druga droga (sejmowa — przyp. nasz), wybrana przez delegację nie przyniosła żadnej korzyści, tak jak jej nie przyniosą żadne dalsze delegacje i protesty...“

„Bo po Grabskim jego epigoni, powoli ale pewnie dochodzą do władzy — powoli też realizują swoją historyczną misję na Wschodzie, bez względu na oczywistą bezsensowność tego programu“.

Dotąd cytowaliśmy tylko poglądy „Ukr. Wistyj“. Z naszej strony chcemy dorzucić kilka uwag.

Pierwsza z nich to ta, że pogląd na kwestię rewindykacji jest w całej polskiej opinii bardzo jednolity. Nie ulega bowiem wątpliwości, że to co straciliśmy, co nam odebrano przy zastosowaniu brutalnej przemocy, mamy prawo odebrać. Choćby też gwałtem. Tego jednak nie robimy. Wymagać od nas, byśmy odpychali od siebie naszych braci, którzy dzięki zbiegowi okoliczności przestali być Polakami — nie mogą nawet Ukraińcy. Niezawodnie leży to w ich interesie, by o żadnej rewindykacji w Polsce nie było mowy, ale i my też mamy swoje interesy i swoje słuszne, nie ulegające przedawnieniu ani zaprzeczeniu prawa.

Sugestie, jakoby premier wobec czynników wojskowych był bezsilny — uważamy za wysoce nietaktowne. Zarówno „Ukr. Wisty“, jak i my dobrze pamiętamy, jak rzetelnie p. gen. Składkowski zajął się Hryńkami i co oświadczył — po śledztwie w tej sprawie.

A że wojsko zajęło wobec Polaków chcących wrócić do religii katolickiej braterskie, pomocne stanowisko — to chyba jasne. I napewno stanowisko to nie może być przedmiotem jakichkolwiek sprzecznych poglądów w łonie najwyższych czynników rządzących, jak chcą „Ukr. Wisty“ i p. Zet.

KURBAN SAID

Ali i Nino

77

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Ciąg dalszy

— Masz dobrą żonę, Ali Chanie, ale złą kucharkę. Przyślę ci z Baku kucharza.

— O, proszę, niech pan tego nie robi — zawołała Nino. — Chcę sama służyć memu mężowi.

Roześmiał się i przysłał jej z miasta kolczyki z ogromnymi brylantami.

W naszej wsi życie płynęło spokojnie. Raz tylko przybiegł Kasi Mulla z wielką Nowiną: na skraju wsi pochwycono jakiegoś nieznajomego, prawdopodobnie Ormianina. Był uzbrojony. Zbiegła się cała wieś. Byłem gościem aułu, i śmierć moja spadłaby hańbą na wszystkich jego mieszkańców. Wyszedłem, aby przyjrzeć się pojmanemu. Był to rzeczywiście Ormianin. Nikt jednak nie wiedział, czy należał do rodu Nachararianów. Zeszła się więc starszyzna wsi i po dłuższej naradzie postanowiono spuścić przybyszowi porządne lanie i wygonić ze wsi. Jeżeli jest to Nachararian, to ostrzeże innych swoich krewniaków. Jeżeli nie przyszedł w złych zamiarach, to Allach uzna dobre chęci mieszkańców aułu i przebaczy im.

Wieczorami, po zgaszeniu lampy naftowej, Nino leżała obok mnie i patrzyła w ciemności. Musiała rozstrzygnąć ważne zagadnienia: czy naprawdę należy dodawać do pieczeni baraniej tyle czosnku? Czy poeta Rustaweli był kochankiem królowej Tamary? Co będzie, jeżeli nagle rozboli ją ząb? i dlaczego wczoraj sąsiadka tak strasznie zbiła swego męża miotłą?

— Życie ukrywa w sobie tyle zagadek, — powiedziała zatroskana i zaraz zasnęła. W nocy zbudziła się, natknęła na mój łokieć, mruknęła bardzo dumnie i z godnością „jestem Nino“ i zaraz znów zasnęła. Troskliwie okryłem jej wąskie ramiona pierzyną.

— Nino, — pomyślałem sobie, — właściwie zasłużyłaś na lepszy los, niż mieszkać w zapadłej wsi Dagestanu.

Gdzieś, na innej planecie, szalała wojna. Myśmy tego nawet nie odczuwali. Góry ożywione były baśniami z czasów Szamila. Komunikaty wojenne do nas nie dochodziły. Czasami przyjaciele posyłali nam gazety. Ale ja ich nigdy nie czytałem.

— Czy wiesz, że jest wojna? — zapytała raz Nino.

— Doprawdy, Nino — odpowiedziałem, śmiejąc się, — prawie o tym zapomniałem. Nie, doprawdy nie można było wymarzyć sobie lepszego życia, choć było ono tylko oscylowaniem między przeszłością a jutrem, przypadkowym darem Allacha dla Ali Chana Szirwanszira.

Nieoczekiwanie przyszedł list. Przywiózł go jeździec na spienionym koniu. List nie był ani od ojca, ani od Seida. Figurował na nim napis: „Arslan Aga do Ali Chana“.

— Czego on chce? — zapytała Nino zdumiona.

Jeździec powiedział:

— Ogromna poczta jest w drodze do pana. Arslan Aga zapłacił mi hojnie, abym pierwszy przywiózł tę wiadomość.

— Skończyło się nasze życie w aule, pomyślałem i otworzywszy list, przeczytałem, co następuje:

— W imię Allacha pozdrawiam cię, Ali Chanie. Jak się powodzi tobie, twoim koniom, twojemu winu, twoim owcom i ludziom, z którymi żyjesz? I mnie powodzi się dobrze. Mnie i moim koniom, mojemu winu i moim ludziom. Wiedz, że wielkie rzeczy wydarzyły się w naszym mieście. Z więzienia wyszli skazańcy i teraz spacerują sobie swobodnie po ulicach. Pewnie zapytasz: „A gdzie policja?“ Otóż policja siedzi teraz tam, gdzie dotychczas siedzieli zbrodniarze, w więzieniu nad morzem. A żołnierze? Nie ma żołnierzy. Widzę, że potrząsasz głową i dziwisz się, że nasz gubernator pozwala na takie rzeczy. Dowiedz się zatem, że nasz mądry gubernator wczoraj wziął nogi za pas. Sprzykrzyło mu się rządzić tak złymi ludźmi.

(C. d. n.)

Rozmaitości paryskie

DZIEŃ RADOŚCI PARYŻA

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w lipcu.

Czternasty lipca, oficjalne święto narodowe i państwowe Francji, jest obchodzony na całym terytorium imperium francuskiego niezwykle uroczyście, a zarazem wesoło. Lecz prym wiedzie zawsze w tej wesołości stolica. Paryż, miasto jedno z najdziwniejszych i najciekawszych współczesnej epoki, posiada w swym charakterze skłonność do beztroskiej werwy, do pogody, humoru, zabawy. W obecnym roku ta skłonność spotęgowana jest ogromnie faktem, że wizyta angielskiego monarchy następuje prawie bezpośrednio po święcie narodowym. W ten sposób festyny, kiermasze i inne zabawy salonowe i uliczne, które zwykle trwały od 13 do 15 lipca, przeciągną się tym razem do 28 lipca.

Ulice Paryża przedstawiają niezwyczajny i nader miły wygląd. Wzdłuż głównych arterii, jak Champs Elysées, Avenue Foch, Avenue de l'Opéra etc. ciągną się nieprzerwanie dekoracje. Z każdej kamienicy zwisają liczne sztandary o barwach francuskich i angielskich („Union Jack"). Sklepy rywalizują z sobą w ozdabianiu okien wystawowych, a specjalne nagrody konkursowe wyznaczone przez Zarząd Miejski za najestetyczniejsze dekoracje podniecają inicjatywę prywatną i przyczyniają się do niezmiernie ciekawych i pomysłowych prezentacji.

Wzdłuż trasy pochodu królewskiego ciągną się nadto wysokie maszty, z których zwisają — na wzór rzymski — olbrzymie flagi obu państw. Wszędzie pełno reflektorów, ozdób świetlnych różno - kolorowych. Pałace rządowe i prywatne, gmachy publiczne, oświetlone są wedle najnowszych koncepcji estetycznego iluminowania, stwarzając wrażenia naprawdę baśniowe. Szczególnie pięknie oświetlone są: pałac Ministerstwa Spr. Zagr., przyszła siedziba króla Jerzego; dwa gmachy arch. Gabriela na placu Zgody; Izba Deputowanych i kościół św. Magdaleny, ratusz, etc., etc.

Na tle wielkiej bramy ogrodu Tuileryjskiego wznoszą się na wysokość sześciopiętrowej kamienicy majestatyczne emblematy obu sprzymierzonych mocarstw. W związku z tym prasa prawicowa zwraca — z przekąsem — uwagę na pikantny fakt, że herb Republiki Francuskiej, notabene bardzo ubożuchny w porównaniu ze swym sąsiadem, posiada nadomiar „złego losu"... odznaki faszystowskie, t. j. pałki liktorskie i topór. Stąd drwiny pod adresem lewicy, (która ze ślepym fanatyzmem zwalcza najdrobniejsze nawet rzeczy, przypominające system faszystowski) i ironiczne „zaproszenia" do zmiany herbu, „na złość Mussoliniemu".

Przy tej sposobności warto zauważyć, że odroczenie przyjazdu króla angielskiego przyczyniło się w dużej mierze do upiększenia dekoracyj i do usunięcia tych, które w ogniu krytyki prasowej i społecznej okazały się niegodne Paryża. W ten sposób usunięte zostały m. in. olbrzymie wieńce z frontonu Izby Deputowanych, ochrzczone złośliwie przez krytykę jako „wieńce grobowe Parlamentu". Usunięto również „lustra jaskółcze" („miroirs des hirondelles"), t. j. piramidki szklane, którymi niefortunnie „ozdobiono" Rond Point des Champs Elysées.

Wzdłuż wielu bulwarów i alei (Montmartre, Montparnasse, Saint Michel, etc.) rozciągnięto nad chodnikami i jezdnią rozległe sieci złożone m. in. z kabli elektrycznych, lampionów kolorowych, chorągiewek o barwach wszystkich krajów świata i t. p. ozdób. Pod tymi siatkami będą tańczyły tłumy Paryżan w ciągu szeregu nocy, od 13 do 20 lipca. Popłyną tonny piwa, wina i lemoniad, zniszczą się tysiące par bucików. Paryż będzie szalał, śpiewał, tańczył.

Już dziś panuje tu atmosfera festynu. Po ulicach przewalają się liczne tłumy, studenci, midinetki, etc., wszystko to wesołe, uśmiechnięte, rozśpiewane i ciekawe. Ciekawe są te tłumy gapiów paryskich nadzwyczajnie. Wokół baraków, rozstawionych wzdłuż najgłówniejszych ulic stolicy, tłoczy się bez przerwy mrowie ludzi, młodych i starych, biednych i zamożnych, którzy oglądają najrozmaitsze „dziwa" i biorą udział w rozrywkach, tanich a zawsze interesujących, jakie proponują im sprytni i dobroduszni przekupnie. Zdaje się, że ta ciekawość i zmysł „flanerie" (włóczenia się po ulicach) weszła w krew ludu paryskiego, podobnie jak w tradycję jego miasta weszły te baraki, zalegające największe ulice w okresie świąt i wszystkich uroczystych dni życia zbiorowego. Z jednej strony wspaniałe, luksusowe wystawy magazynów, drogocenne przedmioty, futra, biżuterie, suknie będące wzorem mód światowych, obrazy, etc. Z drugiej strony — blichtr i tanizna. Po obu — rzeczy wykwintne i pomysłowe. W środku zaś — nieprzerwana rzeka ludzka, od 10 godziny z rana do późnej nocy tocząca swe różnobarwne i hałaśliwe fale. Prawdziwy Babilon.

Wszystkie ludy ziemi mają tu swych reprezentantów. A wszystko to stapia się w jeden żywioł, tętniący tą samą werwą, swobodą, radością. Paryż i jego atmosfera, jego klimat duchowy, oto siła czarodziejska, która swym urokiem przyciąga najbardziej różnolite elementy globu i spaja je swym wdziękiem, swą władczo - kuszącą kobiecością.

Na świecie mogą być wojny, rzezie, pożogi. Paryż obserwuje je bacznie, lecz nie zatrzymuje się w swym pląsie odwiecznym, bawi się i weseli; jak gdyby chciał rzec: „Śmieję się, by nie płakać nad złośliwością i znikomością świata".

AR-WOY-MAS

Przegląd prasy

Niemieckie prawo małżeńskie — Jeszcze o masonerii

NIEMIECKIE PRAWO MAŁŻEŃSKIE

„Illustrowany Kurier Codzienny" drukuje słuszne uwagi o nowym prawie małżeńskim w Trzeciej Rzeszy:

Nowe prawo małżeńskie, jakie zostało ogłoszone w ostatnim numerze „Dziennika Ustaw Rzeszy niemieckiej", a które z dniem 1 sierpnia br. wchodzi w życie — stanowi taką rewelację w ewolucji pojęć prawnych, że warto przyjrzeć się mu nieco bliżej.

Od czasów wielkiej wojny niemal we wszystkich państwach zaznaczyły się pewne prądy rewizjonistyczne w odniesieniu do prawa małżeńskiego — nie brakło również dziwacznych koncepcyj na ten temat, choćby wymienić projekty amerykańskiego sędziego Lindseya. Nowe prawo małżeńskie niemieckie jest jednak jeszcze czymś najzupełniej odrębnym i bez przesady stwierdzić można, że odbiegło ono tak daleko od wzorów europejskich i tradycyj zachodnich, iż stanowi twór najzupełniej obcy duchowi prawa XX wieku.

Zmiany podjęte przez Niemcy są radykalne. Ustawodawca zerwał przede wszystkim definitywnie już nie tylko z zasadami chrześcijańskimi, ale z duchem cywilizacji tysięcy lat, który wywarł swe piętno na prawie małżeńskim narodów europejskich.

Na samym wstępie postawiono tezę, że małżeństwo nie jest ani kontraktem, ani sprawą prywatną dwojga ludzi, ani sakramentem w zrozumieniu religijnym, a o jego zawarciu, czy dalszym trwaniu, decyduje wyłącznie „interes narodu niemieckiego — rasy i społeczeństwa niemieckiego".

Małżeństwo zawierane będzie odtąd „im Namen des Reiches" — w imieniu państwa i jemu ma tylko służyć. Wypływa z tego konsekwencja, że instytucja małżeńska, będąca funkcją rasowo-narodową, nie ma dawać t. zw. „szczęścia", lecz jedynie dziedzicznie zdrowe potomstwo.

Interes jednostki nie jest chroniony, ba! — w ogóle nie jest brany pod uwagę. Pod tym względem formułowanie przepisów cechuje niebywały cynizm i brutalność.

Wszystkie wielkie religie, wszystkie ustawodawstwa cywilizowanego świata stały na zasadzie nierozerwalności węzła małżeńskiego — a Kościół katolicki podniósł ów walor wewnętrzny małżeństwa do godności sakramentu.

Natomiast wedle ustawy narodowo-socjalistycznej — małżeństwo w każdej chwili może być rozwiązane, jeżeli nie odpowiada ono celowi „rasowo-społecznemu", t. j. nie może dostarczać zdrowych dzieci. Może to się stać z przyczyn różnorakich.

Czymś zgoła nowym w niemieckiej ustawie małżeńskiej jest pojęcie t. zw. „rozwodu niezawinionego". Następuje on bez winy którejkolwiek ze stron. Jeżeli np. małżonek po zawarciu ślubu przekona się, że kobieta, którą pojął za żonę jest niepłodna, może on żądać rozwodu! Jeżeli, powiedzmy, po kilku latach choćby najszczęśliwszego pożycia małżeńskiego, mąż ulegnie nieszczęśliwemu wypadkowi, który dyskwalifikuje go choćby w części jako ojca przyszłego potomstwa — żona może wnieść skargę rozwodową mimo, że i w tym wypadku żadna ze stron nie jest winna. Ponieważ jednak niemiecka kobieta powinna być matką zdrowych dzieci — to jeżeli mąż uległ wypadkowi czy chorobie, co uniemożliwia mu być ojcem potomstwa, kobieta niemiecka winna się rozwieść i połączyć z innym, zdrowym mężczyzną.

Jeżeli u nas przysięga się „...i że nie opuszczę cię do śmierci" — to w Niemczech wartość tej przysięgi redukuje się do obietnicy... „nie opuszczę cię do pierwszego wypadku samochodowego, czy też dopóki nie zachorujesz".

Nie trudno sobie wyobrazić jaki „klimat psychiczny" wprowadzą w małżeństwo tego rodzaju przepisy!

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną dla Niemców, że tak łatwo popadają oni w absurdalne skrajności. Najzdrowsze idee, jak podporządkowanie interesu jednostki nadrzędnym interesom narodu, przybierają w Niemczech — zarówno cesarskich, jak hitlerowskich — formy jedyne w swoim rodzaju, obce kulturze zachodnio-europejskiej.

JESZCZE O MASONERII

Na łamach prasy toczy się w dalszym ciągu żywa, lecz dość jałowa dyskusja w sprawie masońskiej. Na marginesie rzekomych rewelacyj masońskich, pisze „Warszawski Dziennik Narodowy":

Otóż trzeba poinformować profanów, że dygnitarze lóż zwykłych nie są wcale kierownikami istotnymi masonerii. Ci kierownicy to wtajemniczeni wyższych stopni, nieznani nie tylko profanom, lecz także członkom lóż. Tam, w tych wyższych regionach łączy się polityka Wielkiego Wschodu i Wielkiej Loży, a zapewne i lóż żydowskich „Bnei Brith".

W dalszym ciągu czytamy:

Radzimy tedy ostrożność przy czytaniu różnych „rewelacyj" masońskich, bo najprzód organizacja i działalność wolnomularstwa to nie są rzeczy tak bardzo proste, a potem mamy do czynienia ze spiskiem, który ma dużą praktykę i doświadczenie w walce ze swymi przeciwnikami i posiada wypróbowane metody obrony, polegające na „nabijaniu w butelkę" naiwnych profanów.

(int.)

ZE SPORTU

Start lwowskich kajakowców w mistrzostwach Polski w Pucku

W VI mistrzostwach kajakowych Polski, które odbyły się w Pucku na Małym Morzu w dniach 9 i 10 bm. wzięła udział ekipa zawodników lwowskich, a po dwóch z Sekcji wodnej A. Z. S. i S. W. K. P. W. Poza tym obecni byli na zawodach: kapitan sportowy Lwowskiego Okręgu P. Z. K. p. Leibschang oraz jako sędzia p. Christ.

Zawodnicy lwowscy startowali w kilku konkurencjach, jednakże z powodu silnego sztormu nie osiągnęli ważniejszych miejsc, oprócz p. Frössa z K. P. W., który zajął trzecie miejsce w konkurencji S. I. W. na 10 km.

Szczególnie ucierpiała z powodu sztormu załoga kajaka żaglowego P. 7 w osobach p. Ragana i Frössa z K. P. W., którzy po dłuższej walce z wichrem i falami, ulegli wywrotce a uratowani zostali przez motorówkę z portu lotniczego. Zaznaczyć należy, że podobnych wypadków było wiele.

Osiągnięte ogólnie wyniki techniczne stały na wysokim poziomie, w czasie zawodów wyłonili się niespodziewanie nowi mistrzowie Polski. Mistrzostwa poprzedził kilkudniowy obóz kondycyjny dla zawodników pod kierownictwem trenera niemieckiego sportu kajakowego p. Arudta.

Zawody powyższe były eliminacją do kajakowych mistrzostw świata, które w tym roku odbędą się w pierwszej połowie sierpnia w Sztokholmie.

OBÓZ PIŁKARSKI W SCHODNICY

Schodnica, (Tel. wł.) W dalszym ciągu rozgrywek na Obozie piłkarskim juniorów w Schodnicy rozegrano dwa spotkania. Junak rozgromił Podillę 7:2 (4:0), a T. S. L. zwyciężył Pogoń (Równe) 1:0 (0:0). Pierwsze spotkanie prowadził Wacław Kuchar, drugie mgr. Waldman.

POLACY ZGŁOSZENI DO PŁYWACKICH MISTRZOSTW EUROPY

W sierpniu b. r. odbędą się w Londynie pływackie mistrzostwa Europy. Do udziału w zawodach zarząd PZP zgłosił czołowych naszych pływaków, a mianowicie:

Heidricha, Karliczka, Märza i drużynę piłki wodnej.

LEKKOATLECI POLSCY ZA GRANICĄ

W najbliższym czasie projektowane są następujące wyjazdy naszych lekkoatletów za granicę:

W Berlinie 19 bm. startować mają: Soldan, Gąssowski i Walasiewiczówna. Jak wiadomo, Walasiewiczówna przyjeżdża do kraju w nadchodzącą niedzielę.

Na zawodach międzynarodowych w Londynie 30 i 31 bm. wystąpić mają: Gąssowski i Gierutto.

Wreszcie w Sztokholmie, 20 bm. udział w zawodach międzynarodowych wezmą: Noji i Gierutto.

POLACY NA KAJAKOWYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

W dnia 6 i 7 sierpnia b. r. w Waxnolm (Szwecja) odbędą się kajakowe mistrzostwa świata. Startować w nich będą Polacy, a mianowicie:

Sobieraj (Poznań) na kajaku wyścigowym, na dystansach 1000 m i 10 km.

Weyszewski-Lisiński (Pomorzanin — Toruń) na dwójce wyścigowej na obu dystansach.

Kierownikiem naszej ekspedycji będzie kapitan sportowy okręgu poznańskiego p. Kwaśniewski.

Poza tym na międzynarod. kongresie kajakowym, który odbędzie się w czasie mistrzostw, Polskę reprezentować będzie pierwszy wiceprezes PZK. major Sekunda.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Akcja organizacyjna Targów Technicznych

Akcją fachowej organizacji stałych Targów Technicznych w ramach Targów Wschodnich, nad którymi, jak już donieśliśmy, patronat objęła Naczelna Organizacja Inżynierów w Polsce, zajął się specjalny Komitet, na którego czele stanął z ramienia Małopolskiego Oddziału N. O. I. prof. dr Otto Nadolski, prezes Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie. Komitet ten, do którego zaproszono ponadto Związki techniczno - przemysłowe w Polsce, oraz szereg przedstawicieli świata gospodarczego, podzielił się na swym ostatnim zebraniu na szereg sekcji fachowych, które czuwać będą nad specjalnymi odcinkami Targów Technicznych.

Na czele sekcji drogowej stanął prof. inż. Emil Bratro, sekcji elektrotechnicznej dyr. inż. Stanisław Kozłowski, sekcji mechanicznej inż. Eliasz Zielski, sekcji chemicznej prof. dr Tadeusz Kuczyński, sekcji budowlanej prof. inż. Kazimierz Bartoszewicz, sekcji budownictwa wodnego prof. dr Maksymilian Matakiewicz, sekcji maszyn rolniczych prof. dr Czesław Kanofajski, sekcji kolejowej inż. Antoni Tomaszewski, sekcji naftowej prof. inż. Stanisław Paraszczak, sekcji architektonicznej prof. inż. Witold Minkiewicz, sekcji techniki drzewnej prof. inż. Witold Roszkowski, sekcji techniki żelaza inż. Tadeusz Włodek.

Zarówno osoba przewodniczącego Komitetu, jakoteż przewodniczących sekcyj, przeważnie profesorów Politechniki Lwowskiej, dają rękojmię, że Targi Techniczne znajdą się pod należytą, fachową opieką. Sam tylko przegląd sekcyj wskazuje, że na stałych Targach Technicznych w ramach Targów Wschodnich znajdą się wszystkie działy naszych źródeł i sił technicznych, zarówno tych, które już wprzągnięte zostały w rozbudowę Centralnego Okręgu Przemysłowego, jak i tych, które do gospodarczej przebudowy kraju powołane będą w dalszym etapie.

Zainteresowanie Targami Technicznymi jest nader żywe i to zarówno w Kołach przemysłowych, jak i handlowych, co świadczy, że tego rodzaju stała, fachowa i celowo pomyślana impreza, stała się potrzebą i koniecznością naszego rynku gospodarczego. Wyrazić przeto należy nadzieję, że tegoroczne Targi Techniczne w ramach XVIII Międzynarodowych Targów Wschodnich spełnią należycie włożone na nie zadanie.

Aby kredyt rzemieślniczy spełnił swoje zadanie

Aby kredyt rzemieślniczy spełnił swoje zadanie, maksymalna jego granica dla poszczególnych kredytobiorców winna wynosić w odniesieniu do kredytów: rotacyjnego i 6 kwartałowego — 5.000 zł., a w odniesieniu do kredytu 16 — kwartałowego i inwestycyjnego — 10.000 zł., przy czym w wypadkach specjalnie uzasadnionych potrzeb, granica ta winna być podniesiona wyżej przez oddział B. G. K. na mocy opinii właściwej terytorialnie dla kredytobiorcy Izby Rzemieślniczej. Ze względu na to, że spółki celowe stworzone przez rzemieślników mają na celu zbiorowe dążenia do podniesienia stanu gospodarczego rzemiosła, dla kredytu udzielanego tym spółkom celowym powinna być wyznaczona granica wyższa niż dla indywidualnych kredytobiorców.

Pół miliona młodzieży wiejskiej szuka pracy

Ukończone ostatnie badania Instytutu Spraw Społecznych, dotyczące sprawy wchodzenia na rynek pracy nowych roczników młodzieży, pozwoliły stwierdzić co następuje:

Między rokiem 1936 a 1940 stopniowo zaczną wchodzić normalne roczniki powojenne w wieku 18 lat, przy czym liczebność młodzieży chłopskiej w tym wieku wzrośnie z 250 do 420 tys., a więc o 170 tys. młodzieży chłopskiej razem z wiejską bezrolną, z niecałych, 30 tys. do 500tys. W porównaniu z tymi liczbami mniejsze zmiany na rynku pracy spowoduje zwiększony dopływ młodzieży z innych grup społecznych: robotniczej do roku 1936 wchodziło po 75 tys., a od roku 1940 wchodzić będzie po 125 tys., oraz drobnomieszczańskiej, której liczebność wzrośnie w tym czasie z 45 do 75 tys.

Problem zatrudnienia młodzieży w Polsce nie jest więc — jak w krajach zachodnich — tylko problemem młodzieży robotniczej; jest to przede wszystkim zagadnienie młodzieży wiejskiej i chłopskiej i bezrolnej. Oczywiście z każdego rocznika młodzieży wiejskiej. wchodzącej na rynek pracy, część znajduje zatrudnienie w warsztatach rolnych, znaczna część jednak (50 proc.) każdego rocznika będzie zmuszona do poszukiwania pracy poza warsztatem rolnym, a jeżeli, nie znajdując możliwości tej pracy, pozostanie na wsi, to stworzy zjawisko patologiczne bezrobocia wiejskiego.

Sowiety rozbudowują przemysł samochodowy oparty na paliwie stałym

„Prawda" podaje, że produkcja samochodów jadących na paliwie stałym, jak drzewo, węgiel drzewny, antracyt, słoma brykietowana ma być znacznie rozszerzona. Fabryki samochodów w Moskwie i w Gorkim mają wypuścić w tym roku 1500 takich samochodów, w r. 1939 — 8.000. Poza tym czelabińska fabryka traktorów ma wypuścić w roku bież. 1200 traktorów na paliwie stałym, a w latach następnych 4000 i 5000. Gazogeneratory dla samochodów i traktorów ma produkować moskiewska fabryka „Kometa".

Postulaty kredytowe spółdzielczości w Małopolsce Wschodniej

Doroczne walne zgromadzenie Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych we Lwowie, zrzeszającego 1.159 spółdzielni rolników i stanu średniego w miastach na terenie województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, wysunęło następujące postulaty w dziedzinie kredytowej:

1) Dostosowanie polityki kredytowej central finansowych do potrzeb terenu.

2) Realizację kredytu upłynniającego.

3) Zmniejszenie kosztów, związanych z dochodzeniem pretensji od rolników.

4) Udzielenie większych kredytów budowlanych.

5) Rozprowadzenie kredytów dla młodzieży wiejskiej przez wszystkie organizacje młodzieżowe.

Kształcenie fachowców dla handlu zagranicznego

Prowadzona przez Min. Przem. i Handlu i Radę Handlu Zagranicznego akcja kształcenia fachowców dla handlu zagranicznego rozwija się pomyślnie. Komitet Organizacji Wywozu Rady Handlu Zagranicznego ulokował dotychczas 20 praktykantów w krajowych firmach eksportowych i importowych, oraz 4 w tego rodzaju przedsiębiorstwach zagranicznych, a mianowicie: w Londynie, Hadze, Hamburgu i Kairze. Każdy z tych praktykantów specjalizuje się w pewnej, ściśle określonej dziedzinie handlu zagranicznego.

Dla ułatwienia opiniowania i zbierania podań petentów o praktykę — Rada Handlu Zagranicznego weszła w porozumienie z: Kołem eksportowym przy Światowym Związku Polaków z Zagranicy, Sekcją młodych przy Izbie Handlowej Polsko - Łacińsko - Amerykańskiej w Warszawie. Kołem studiów handlowo - gospodarczych przy Polsko - Brytyjskiej Izbie Handlowej w Warszawie, Związkiem dyplomowanych absolwentów Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie, oraz wydziałem kolonialnym Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Rada Handlu Zagranicznego rozpoczęła również starania o pozyskanie etatów praktyk w przedsiębiorstwach importowych.

Rolnik polski gospodaruje coraz lepiej

Działalność Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych wysunęła w ostatnich latach na czoło swoich szczególnych zadań — sprawę podniesienia umiejętności gospodarowania w polskich warsztatach rolnych. Wytwarzając różne dogodne warunki dla realizacji tego problemu (poprawianie struktury agrarnej, rozszerzanie rynku zbytu, udostępnianie kredytu i t. p.), podjęto równocześnie energiczną akcję w kierunku nauczenia rolnika wykorzystania tych warunków. Akcja ta, prowadzona przy pomocy samorządu rolniczego, jak również różnych organizacyj rolniczych, dała pozytywne rezultaty.

Tematem dnia handel polsko-litewski

Na podstawie interpretacji statutu Izby Handlowej Bałtycko - Skandynawskiej, kwestie wymiany towarowej pomiędzy Polską a Litwą, w sensie nawiązania ściślejszej współpracy ekonomicznej, podpadają pod kompetencje tej Izby. W związku z tym, w najbliższych dniach przewidziane jest urządzenie specjalnego zebrania sekcji litewskiej Izby, które będzie miało na celu szczegółowe omówienie możliwości wymiany handlowej między obydwoma krajami.

Aktualność tych narad jest szczególnie wyraźna obecnie, w przededniu oficjalnych rozmów polsko-litewskich w sprawie zawarcia porozumienia handlowego, oczekiwanego już od dłuższego czasu przez przemysł i handel obu krajów.

Reforma rolna na Litwie

Litewska Rada Ministrów omawiała ostatnio projekt nowej ustawy o reformie rolnej. Celem nowej ustawy byłoby obdzielenie ziemią bezrolnych. Projekt przewiduje m. in. rozparcelowanie pomiędzy bezrolnych 4 tys. ha ziemi z majątków państwowych na specjalnych ulgowych warunkach.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 90.27—89.80, dolary am 5.30—527 i pół, dolary kan. 5.27—5.24 i pół, floreny hol. 293.14—291.40, franki franc. 14.81—14.51, franki szwajc. 121.80—121.00, funty ang. 26.25—26.09, guldeny gdańskie 100.25—99.75, korony czeskie 15—12, duńskie 117.25—116.40, norweskie 131.93—130.95, szwedzkie 135.59—134.60, liry włoskie 22.90—22.00, marki fińskie 11.60—11.30, marki niem. 80—74, marki niem. srebrne 105—99, Tel Aviv 26.20—25.95.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

Wewnętrzna 67.38, inwestycyjna 1 em. 84, 2 em. 83, serie nie notowane, dolarowa premj. 42, konsolidacyjna 67 i pół—67—67 1/4.

Tendencja nieco słabsza.

AKCJE

Benk Polski 127 i pół, Węgiel 31 i pół, Lilpop 81—80 i pół, Modrzejów 13 3/4, Norblin 90, Ostrowiec 58, Starachowice 38, Haberbusch 47 i pół.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Belgia 90.05—90.27—89.83, Berlin 213.07—212.01, Gdańsk 100—100.25—99.75, Amsterdam 292.40—293.14—291.6—6, Kopenhaga 116.95—11725—116.65, Londyn 26.18—26.25—26.11, Nowy Jork 5.30 3/4—5.32—5.29 i pół, kabel 5.30 7/8—532 1/8—5.29 5/8, Oslo 131.93—131.27, Paryż 14.71—14.81—14.61, Praga 18.43—18.48—18.38, Sztokholm 135.25—135.59—134.91, Zurych 121.50—121.20, Helsingfors 11.57—11.60—11.54, Montreal 5.28 3/4—5.26 1/4, Tel Aviv 26.25—26.11.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Mąka żytnia razowa potaniała o 25 gr. na 100 kg, żyto 20.00 do 25.50, żyto II 19.50 do 19.75.

Inne kursy bez miany.

Pszenica obrót 668 ton, tend. spokojna, żyto obrót 726 ton, tend. lekko zniżkowa, jęczmień obrót 389, tend. spokojna, owies obrót 130 ton, tend. spokojna. — Ogólny obrót 4.909 ton.

Prace budowlane we Władysławowie

W porcie rybackim Władysławowo kontynuowana jest budowa wielkiego magazynu rybnego, który gotowy będzie już na jesienne połowy szprotek. Równocześnie postępuje praca około budowy kolonii rybackiej po zewnętrznej stronie portu. Instalacje elektryczne dla latarni morskiej w postaci kabli są już zakładane na obu molach. Gmach „Domu Rybaka" im. gen. G. Orlicz-Dreszera ostatecznie gotowy będzie z końcem b. m. Poświęcenie odbędzie się 28-go sierpnia roku bież.

Wiadomości bieżące

15 lipca — **Piątek**
Henryka
Jutro: NPM. Szkapl.

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Piątek, 15. VII. o 8 „Ludzie w bieli".
Sobota, 16. VII. o 8 „Musisz być moją".
Niedziela, 17. VII. o 4 „Ludzie w bieli".
Niedziela, 17 VII o 8 „Musisz być moją".
Poniedziałek, 18. VII. o 8 „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Cień Szanghaju".
ATLANTIC: „Hotel Hollywood".
BAŁTYK: „Dla kobiety" i „Magiczny klucz".
CASINO: „Sekretarka Jej Męża" oraz „Symfonia Młodości".
CHIMERA: „Hollywood".
EUROPA: „Lekarz pięknych kobiet".
GLORIA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
GRAŻYNA: I. „Dzieci ulicy", II. „Bohatér mimowoli".
KOPERNIK: „Księżniczka cygańska".
METRO: „Weź serce me" oraz „Jestem niewinny".
MUZA: „Podwójne wesele" i „Sensacją żyje świat".
PALACE: „Przeklęty skarb".
PAX nieczynny.
RAJ: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie".
RIALTO: „Panowie z towarzystwa".
ROXY: „Bunt załogi" oraz dodatki.
STYLOWY: „Pod cudzym nazwiskiem" oraz rewia.
ŚWIT: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski".
TON: „Postrach Mongolii" i „Niewinnie się zaczęło".
UCIECHA: „Rycerze Stepu" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., ul. Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): „Indochiny".
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Wyspa Sumatra".

Teatr Wołyński im. J. Słowackiego przed nowym sezonem

Jak wiadomo, od nowego sezonu dyrekcję teatru wołyńskiego im. J. Słowackiego obejmuje znany aktor i reżyser Janusz Strachocki.

Objazdowy teatr wołyński im. J. Słowackiego ma cele i zadania nieco odmienne niż inne teatry, gdyż działa na terenie trzech województw, t. j. wołyńskiego, poleskiego i lubelskiego. Gdyby zsumować ludność około 40 miast i miasteczek, w których teatr ten daje przedstawienia, okazałoby się, że posiada najliczniejszy kontyngent publiczności w Polsce.

Dlatego też i repertuar teatru musi nosić charakter dość różnolity. Na inaugurację sezonu dana będzie „Przeprowadzka" Rostworowskiego, po tym wystawione będzie „Cyrano de Bergerac", „Ksiądz Marek", „Wieczór Trzech Króli", dalej: „Szesnastolatka", „Święty płomień", „Lekarz bezdomny" i wiele innych. „Ksiądz Marek" i „Wieczór Trzech Króli" będą tak pomyślane, żeby mogły być grane także na otwartym powietrzu w ruinach zamku na górze Bony w Krzemieńcu.

Duży nacisk kładzie kierownictwo teatru na przedstawienia dla młodzieży szkolnej i wiele odpowiednich sztuk zostało już włączonych do repertuaru. Prócz zwykłej pracy teatralnej Teatr Wołyński przyjął na siebie skwapliwie inny jeszcze obowiązek, a mianowicie — nawiąże jak najbliższy kontakt ze społeczeństwem i weźmie udział w organizowaniu życia towarzysko-kulturalnego, klubów teatralnych, zebrań dyskusyjnych i t. p.

Zespół teatru składa się z ludzi ożywionych szczerym zapałem i garnących się do szerszej pracy kulturalno-społecznej. Nie brak wśród nich dobrze scenie polskiej zasłużonych: St. Dąbrowski, J. Maliszewski, E. Fertner, P. Orłowski, J. Kordowski, St. Purzycki, Z młodszego pokolenia K. Tomaszewski, E. Jeleński, J. Orsza i inni. Wśród pań: H. Drohocka, C. Klimczakówna, M. Ursynówna, H. Strumieńska, I. Włodzimirska i wierna Wołyniowi Z. Sławińska. Prócz stałego zespołu współpracować będzie okresowo szereg wybitnych artystów i artystek.

W końcu kilka danych biograficznych o dyrektorze teatru: Janusz Strachocki po ukończeniu gimnazjum i po studiach śpiewaczych wstąpił do szkoły aplikacyjnej w Warszawie i pracował kolejno — w Teatrze Letnim w Warszawie, następnie w teatrach polskich w Moskwie i w Kijowie. Po powrocie do kraju pracował kolejno na scenach warszawskich, poznańskiej, lwowskiej jako aktor i reżyser. Grał szereg wielkich ról jak: Hamlet, Cyrano de Bergerac, Gustaw-Konrad, Kordian, Ksiądz Marek, Kossakowski, Achilles (Achilles — jedyny w Polsce), Bolesław Śmiały, Powrót Odyssa (Inscenizacja odznaczona przez Ministerstwo W. R. i O. P.), Grisza (Spór o sierżanta Griszę), Korjolan, Nieboska (Pankracy), Książę Niezłomny i wiele innych.

Nowa świątynia na terenie Wielkiego Lwowa

W sobotę o 9-tej rano odbędzie się poświęcenie nowego kościoła OO. Karmelitów Bosych na Persenkówce. Poświęcenia dokona J. E. ks. arcybiskup dr Bol. Twardowski, na uroczystość zaś przybędzie z Krakowa ks. prowincjał OO. Karmelitów O. Fr. Kozicki, w otoczeniu licznej delegacji Ojców, kleryków i braci. Kościół otrzyma nazwę Matki Boskiej Szkaplerznej.

Data poświęcenia kościoła na Persenkówce, stanie się dla całej wielkiej dzielnicy Lwowa, specjalnie uroczystym świętem. Brak kościoła w tej dzielnicy był klęską i ludność powitała wznoszącą się od roku 1932 nową świątynię z prawdziwą radością. O potrzebie świątyni świadczy wymownie nie tylko fakt, że w promieniu kilku kilometrów nie ma ani kaplicy ani kościoła, ale również i to, że na długo przed prowizorycznym wykończeniem kościoła OO. Karmelici byli zmuszeni urządzić jedną kaplicę i tam zainicjować nabożeństwa tłumnie uczęszczane przez okolicznych wiernych.

Lasy Państwowe fundują radioodbiorniki dla szkół

Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie prowadzi pożyteczną akcję na terenie swej działalności, rozdając radioodbiorniki dla szkół powszechnych, którym nabycie aparatu radiowego byłoby ze względów finansowych — niemożliwe. Po raz drugi w tym roku dziesięć szkół powszechnych otrzymało 10 sztuk radioodbiorników trzylampowych bateryjnych „Echo", jako dar Lasów Państwowych.

A mianowicie: Nadleśnictwo Damienice ufundowało aparat radiowy dla szkoły powszechnej w Baczkowie, to samo zaś Nadleśnictwo wręczyło radioodbiornik szkole w Proszówkach, obok Bochni.

Nadleśnictwo Bukowina ufundowało aparat radiowy dla szkoły powszechnej w Bukowinie.

Nadleśnictwo Kosów wręczyło aparat radiowy szkole w Kobakach ad Rożnów k. Zabłotowa.

Nadleśnictwo Szeparowce wręczyło radioodbiornik szkole w Św. Józefie.

Nadleśnictwo Turza Wielka wręczyło radioodbiornik szkole w Turze Wielkiej.

Nadleśnictwo Zielona ufundowało aparat radiowy szkole w Zielonej k. Nadwórnej.

Nadleśnictwo Orawa wręczyło radioodbiornik szkole w Zubrzycy Górnej.

Nadleśnictwo w Jabłonicy wręczyło radioodbiornik szkole powszechnej w Jabłonicy.

Nadleśnictwo Jasień ufundowało radioodbiornik szkole powszechnej w Jasieniu n. Łomnicą.

Wręczenie radioodbiorników odbyło się wszędzie bardzo uroczyście w obecności delegatów Starostw, władz szkolnych, przedstawicieli miejscowych organizacji społecznych, rodziców i t. d. Za dar Lasów Państwowych dzieci szkolne nadesłały gorące podziękowania.

TEATR

— „LUDZIE W BIELI", świetnie zmontowane widowisko z życia lekarzy, dane będzie dziś o 8 wiecz. i w niedzielę o 4 w Teatrze W. w obsadzie premierowej z Warneckim w roli dra Fergusona.

— PREMIERA. 16 b. m. Teatr W. wystąpi z premierą świetnej lekkiej komedii Verneuilla „Musisz być moją". Komedia ta grana przed 12 laty wszędzie, również i we Lwowie, zdobyła ogromny sukces dzięki niezwykle, interesującej fabule, iskrzącemu się dowcipem dialogowi i znakomicie napisanym rolom, dającym pole do popisu wykonawcom. W głównych rolach kobiecych ukażą się: Barwińska i Paszkowska; w męskich: Wojtecki, Szletyński i Madaliński. Reżyseria Szyndlera.

— „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU". Wobec licznych zgłoszeń i nadkompletu na ostatnim przedstawieniu „Żołnierza królowej Madagaskaru", Dyrekcja Teatrów Miejskich zatrzymała część zespołu, wyjeżdżającego na urlopy i ogłasza nieodwołalnie ostatnie przedstawienie „Żołnierza królowej Madagaskaru" 18 bm. o 8 wiecz. po 1 zł. za każde miejsce.

— DO P. T. PUBLICZNOŚCI. W związku z rozpoczynającymi się urlopami artystów Teatrów Miejskich podaje się do wiadomości P. T. Publiczności, że wyżej ogłoszone sztuki grane będą jedynie do 27 bm., poczem nastąpi ostatnia premiera sezonu pt. „Romans z urzędem skarbowym". Farsę tę grać będzie zespół 10 razy do 8 sierpnia br., resztę sierpnia wypełnią występy teatru S. Jaracza w sztukach: „Cieszmy się życiem", „Szóste piętro" i „Ludzie na krze".

— WSPANIAŁE WIDOWISKO OPEROWE NA WOLNYM POWIETRZU. Jak zresztą było przewidziane w afiszach, widowisko operowe „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace" przełożone zostało na niedzielę 17 bm. o 7.30 (boisko „Sokoła" przy ul. Łyczakowskiej).

Udział biorą znakomici artyści scen polskich i zagranicznych, a to: Maria Budziszewska, Maria Popowiczówna, Janina Słoniewska, Michał Hołyński, Mieczysław Salecki, Zenon Dolnicki, Leszek Reychan i inni. Zwiększoną orkiestrą i chórami opery lwowskiej kieruje niezawodny kapelmistrz J. Lehrer, reżyseruje niezrównany w pomysłach Aleksander Ułuchanow. Ze względu na szczupły zapas krzeseł (po zł. 2.20) z zakupem tych miejsc należy się pośpieszyć we własnym interesie. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie", pl. Mariacki. Z uwagi na przewidziany ścisk przy kasie na boisku, Kierownictwo uprasza o wcześniejsze nabywanie kart wstępu, a to w „Orbisie" do 17 bm. do godziny 13, przy kasach na boisku od 15-tej. Znacznie powiększona ilość wozów tramwajowych ułatwi przyjazd na boisko. Powrót tramwajami zapewniony.

RADIO

— ABONENT NR. 15.000 ZAREJESTROWANY. Jak się dowiadujemy, liczba nowych abonentów P. R. zarejestrowanych w czerwcu i pierwszych dniach lipca b. r. przekroczyła ostatnio i przy tym dość znacznie pozycję 15.000. Wobec tego, że dla abonenta 15.000 druga letnia akcja motoryzacyjno-radiofonizacyjna P. R. prowadzona pod hasłem: „W drodze do miljona" przewiduje upominek w postaci motocykla, przeto w tych dniach motocykl wręczony zostanie abonentowi, którego zgłoszenie otrzymało numer 15.000.

Obecnie więc, wobec znacznego codziennego przyrostu nowych abonentów zbliżamy się szybko do nowej premiowanej pozycji abonenta nr. 30.000, dla którego P. R. przeznaczyło piękny czteroosobowy samochód. Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że kartoteki P. R. już w niedługim czasie zapiszą nową pozycję zgłoszeń nowych abonentów w okresie letnim.

— „BILECIK MIŁOSNY" — BAŁUCKIEGO. 15 bm. w przerwie koncertu rozrywkowego, który rozpoczyna się o 19.30 i trwać będzie do 20.45, Rozgłośnia Krakowska nadaje mało znany żart obyczajowy Bałuckiego p. t. „Bilecik miłosny", w którym odżyje satyra tego pisarza z zachowaniem stylu epoki. Skecz piątkowy w oprawie koncertu rozrywkowego p. t. „Kocha nie kocha" stanowić będzie przyjemną rozrywkę dla radiosłuchaczy.

RÓŻNE

— ROZKAZ! B. Ochotnikom Wojennym zrzeszonym w Związku Ochotników Armii Polskiej rozkazuje się wziąć udział w uroczystościach pożegnania pieszego patrolu B. Ochotników, udającego się do Wilna. Nabożeństwo w Katedrze w niedzielę o 9-tej, odmarsz po nabożeństwie. Zbiórka o 8-mej rano przed lokalem Związ-

Kurs wiedzy o Gdańsku

W Gdyni miał miejsce w dn. od 26 czerwca do 9 lipca pierwszy w Polsce Kurs Wiedzy o Gdańsku, zorganizowany z inicjatywy Kolegium Międzynarod. Wykładów Akadem. im. I-go Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dzięki staraniom Rektora Kollegium dra prof. T. Hilarowicza p. Rektorowie Wyższych uczelni udzielili zasiłków studentom swych uczelni na wyjazd na kurs. Zasiłków udzieliła też L. M. i K. oraz Światowy Związek Polaków z Zagranicy dla studentów przybyłych na kurs z zagranicy. Nadto w kursie wzięło udział nauczycielstwo szkół średnich i powsz. z całej Polski, oraz grono urzędników państw. i samorządowych.

Otwarcie kursu odbyło się 27. VI. w domu K. P. W. w Gdyni, a złożyły się na nie, przemówienie rektora Hilarowicza przedstawiciela środowisk akademickich, pp. Bogetzena z U.J.P., Mościckiego z W. W. P. z Warszawy, Zawilskiego z U. J. K., Marchuta z W. S. W. Kraków, p. Drewniaka (Niemcy) i Aleksandrowicza (Łotwa), jako przedstawicieli Polonii zagranicznej, tudzież przedstawicielki nauczycielstwa p. Z. Skobieńskiej.

Uroczysta inauguracja kursu odbyła się w Państw. Szkole Morskiej wieczorem. Przybyli: Komisarz Generalny R. R. P. w Gdańsku, min. M. Chodacki, Komisarz Rządu miasta Gdyni p. mgr. F. Sokół, Delegat ks. biskupa Morskiego ks. prałat Rozkwitalski, oraz przedstawiciele Władz Wojskowych, cywilnych i samorządowych, organizacji i instytucji społecznych. Przemówienia inauguracyjne wygłosili: p. Min. Chodacki, Komisarz Rządu Sokół, ks. prałat Rozkwitalski, profesor E. Dragan, prezes T-wa Przyjaciół Nauk i sztuk w Gdańsku, p. Czarliński prezes T-wa Przyj. Nauk w Gdyni. Następnie dr Marian Pelczar odczytał przemówienie p. rektora Szafera. Wykład p. dyr. Blitka „Element Polski w porcie gdańskim" zakończył podniosłą uroczystość.

Wykłady kursu odbywały się w Komisariacie Rządu, w sali Rady miejskiej m. Gdyni Dnia 8 lipca odbyło się zamknięcie kursu i wspólne pożegnanie uczestników. Przemawiali: Rektor Kollegium, przedstawiciel młodzieży Bożestowski, reprezentant urzędników państw. i samorząd. mgr. Gołuński. Z kolei p. Samborski odczytał po dziękowanie dla Rektorów Szkół Akadem., a p. Gawenda Jerzy złożył serdeczne podziękowanie inicjatorom kursu, w szczególności p. Rektorowi Hilarewiczowi. Prezes Zrzeszenia byłych i obecnych słuchaczy Kollegium p. Maciejec podkreślił pionierską rolę Kollegium.

Na zakończenie dr Łucjan Bar wygłosił odczyt: „Port Gdański w stosunku do tranzytu państw środkowoeuropejskich". Następnie uczestnicy kursu zwiedzili Państw. Szkołę Morską.

Uczestnicy z żalem opuszczali pełni najmilszych wspomnień sine fale Bałtyku.

Jerzy Gawenda

Wśród czasopism

NOWY NUMER „URANII" (Lwów, Długosza 8) zawiera artykuł dr. W. Zonna p. t. „Epsilon Aurigae", w którym znajduje się dokładne wyjaśnienie zmian blasku tej gwiazdy oraz ciekawe wnioski o rozmiarach i własnościach fizycznych składników tworzących układ Epsilon Aurigae. Kronika naukowa zawiera wyniki nowych badań astronomicznych, zaś dział „Astronomia w szkole średniej" przynosi „Uwagi o programie astronomii w liceach". Uwagi te napisane przez prof. Stachy'ego stanowią poważne ułatwienie dla nauczycieli mających uczyć astronomię, przy układaniu szczegółowych programów nauki. Kalendarz astronomiczny na sierpień, wrzesień i październik uzupełnia numer „Uranii".

Udział Polski w konkursie powieściowym w Londynie

Znane wydawnictwo angielskie „Nicholson i Watson" w Londynie organizuje ponownie międzynarodowy konkurs powieściowy p. n. „All Nation Prize Novel Competition", na którym przed dwoma laty w r. 1936 pierwszą nagrodę zdobyła słynna już dziś powieść Jolanty Foeldess pt. „Ulica Kota-Rybołówcy". Polska nie wzięła wówczas udziału w konkursie z przyczyn do dziś niewyjaśnionych. Tegoroczny konkurs, który rozpoczął się z dniem 1 lipca br. i trwać będzie do 31 stycznia 1939 r. odbędzie się już z udziałem Polski. Z ramienia centrali w Londynie, na terenie Polski organizacją tego konkursu zajmuje się wyd. „Książnica-Atlas". Adres i skład jury krajowego ogłosimy po 15 sierpnia b. r.

Warunki konkursu: 1. Ostateczny termin nadsyłania prac — 31 styczeń 1939 roku. 2. Autorzy nadsyłają swe manuskrypty w języku rodzinnym lub w jakim dzieło powstało. 3. Następujące państwa biorą udział w konkursie: W. Brytania, Francja, Niemcy, Węgry, Ameryka, Szwecja, Polska, Italia, Holandia, Czecho-Słowacja i międz. wyd. „Albatross Continental Edition". 4. Zgłaszane na konkurs mogą być jedynie dotąd nie opublikowane powieści. 5. Manuskrypty nie mogą liczyć mniej niż 60.000 słów i muszą być pisane na maszynie z podwójnym odstępem, po jednej stronie arkusza. Poprawki w oryginale, zmiany tekstu sa niedopuszczalne. 6. Temat dowolny. 7. Można używać pseudonimu, który będzie respektowany. 8. Spółki autorskie są dopuszczalne. 9. Organizacja konkursu jest następująca: Każdy kraj wybiera najlepszą powieść krajową, którą przesyła do centrali.

Pierwszą nagrodę przyznaje jury centrali w składzie trzech osób: Franka Swinnertona (przewodn.), Gastona Rageot (prezes franc. Zw. Literatów) oraz Johna Beacroft (Literary Guild of America). Pierwsza nagroda wynosi Ł 4.000, z czego Ł 1.000 przeznaczyło wyd. „Nicholson i Watson", resztę inne wydawnictwa światowe. Książnica-Atlas przeznaczyła Ł 50.

Nagroda będzie wypłacona nie później jak 15 września 1939 r. Każde z wydawnictw, które zaofiarowało część nagrody, nabywa jednocześnie prawo wydania nagrodzonej powieści. Następne wydania będą specjalnie honorowane. Jak się dowiadujemy, ostateczny termin nadsyłania polskich prac upływa 1 grudnia 1938 roku. Należy cieszyć się, że tym razem Polska nie zaprzepaści okazji obesłania światowego konkursu literackiego, na którym mając nie mniejsze szanse od innych, może sprawić światu niespodziankę.

zku, Rynek 34. — Zarząd Związku B. Ochotników A. P.

— NOWE PRZEDSTAWICIELSTWA L. P. T. L. P. T. uruchomiła na terenie Lwowskiej Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych 20 przedstawicielstw Ligi Popierania Turystyki w stacjach: Rawa Ruska — Rozwadów — Jarosław — Przemyśl — Zagórz — Sambor — Drohobycz — Stryj — Kołomyja — Stanisławów — Chodorów — Brzeżany — Tarnopol — Czortków — Złoczów — Brody — Kamionka Strumiłowa — Sokal — Jaremcze — Śniatyn. Przedstawicielstwa udzielają wszelkich informacyj w sprawach pociągów popularnych i zjazdów, sprzedają karty uczestnictwa na wszelkie imprezy, pobyty ryczałtowe i t. p.

— ZWIĄZEK DYPL. ABS. W. S. H. Z. zawiadamia swoich członków, że 17 bm. urządza wycieczkę w okolice Snopkowa. W programie zwiedzanie Szkoły Gospodarczej. Zbiórka w lokalu Biura Z. P. T. m. Lwowa, Kilińskiego 4 o 9.45. Równocześnie Z. P. T. zawiadamia, że organizuje wycieczki krajoznawcze po Lwowie i okolice na żądanie zainteresowanych stowarzyszeń.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 10 lipca do 16 lipca mają:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza ul Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecką 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Pietruski Stefan, wł. dóbr — Baranów. Kolbusz Franciszek, pos. na Sejm — Brześć n. B. Kucharski Władysław, inż. — Kraków. Howorka Wacław, przemysł — Zdołbunów. Dr Kaczkowski Adolf, adwokat — Jasło. Bałachowski Marian, agronom — Kołodróbka. Wojtyło Jan, inżynier — Żywiec. Wartanowicz Józef, wł. dóbr — Dźwiniacz. Kejdan Adam, przemysł. — Roś. Dr. Mochnacki Rodivo — Kraków. Somlò Emeryk, dyr. — Rożniatów. Rogoziński Rafał, przemysł. — Łódź. Dr. Pietrzkiewicz Jerzy, adwokat — Sanok. Apanawska Janina, żona wł. dóbr — Denysów. Frankus Erwin, kupiec — Łódź. Dunkelblum Wolf, kupiec — Wiedeń. Korczyński Włodzimierz, notariusz — Żółkiew. Slusberg Eugeniusz, kupiec — Warszawa. Gorczyński Adam, kapt. — Żywiec. Marmor Samuel, przemysł. — Poznań. Heller Eisig, kupiec — Sopoty. Król Stanisław, urzędnik — Równe. Rozwadowski Antoni, wł. dóbr — Majdan, Malicka Wacława, wł. dóbr — Warszawa. Baraniecki Bolesław, kapt. — Warszawa. Dr. Klocke Helmut, dr. filozofii — Berlin. Dr. Kuźniar Czesław, adwokat — Warszawa. Ratz Leonard, przemysł. — Kraków. Dzowanowska Zofia, żona lekarza — Dubno. Wolman Julian, kupiec — Warszawa.

Z sali sądowej

Dwa morderstwa w woj. lwowskim

(—) W Szkle koło Jaworowa zginął w tajemniczy sposób 68-letni Iwan Kozak, który kradł w lesie drzewo. Wybrał się on z synem Michałem w nocy z wtorku na środę do lasu Weismana - Zawidowskiego, gdzie obaj ścięli dwie lipy. Gdy ojciec i syn wynosili drzewo z lasu, padły nagle strzały z ukrycia i dosięgły Iwana Kozaka, który zginął na miejscu. Policja wszczęła dochodzenia.

Drugie zabójstwo zdarzyło się tego samego dnia w Dobrosinie koło Żółkwi. Mikołaj Hałycz zastrzelił z karabinu swą 25-letnią żonę Annę. — Zbrodnia była prawdopodobnie uplanowana, gdyż Hałycz kupił już dawniej karabin i trzymał go w ukryciu.

Gdzie jest karabin?

(—) Przed sędzią Bittnerem odbyła się w czwartek rozprawa przeciw kaflarzowi M. Riedlerowi i jego szwagrowi Józefowi Szpali o nieprawne posiadanie broni.

Riedler należał w r. 1936 do Związku Strzeleckiego, ale wskutek nieporozumień wystąpił z organizacji. Nie zwrócił jednak karabinu, jaki dano mu do użytku. W Związku Strzeleckim zaczęto poszukiwać zaginionego karabinu i oddano sprawę policji, która znalazła zgubę u Riedlera. Ponieważ oskarżony mieszkał u swego szwagra, pociągnięto i Szpalę do odpowiedzialności.

Riedler został skazany na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata, Szpala zaś na miesiąc aresztu również z zawieszeniem na 3 lata.

Sześć miesięcy więzienia za pożyczenie rewolweru

(—) Mojżesz Steinklein, kierownik kancelarii Starostwa Grodzkiego w Brzeżanach, pożyczył sobie w r. 1933 na kilka dni rewolwer, zdeponowany w tym urzędzie. Mimo, że Steinklein zwrócił zabraną broń, pociągnięto go do odpowiedzialności. Sąd brzeżański uwolnił oskarżonego od winy i kary na podstawie zeznań świadków, którzy stwierdzili, że Steinklein zabrał rewolwer otwarcie, nie w tajemnicy i że z gestu wicestar. brzeżańskiego p. Pałysa mógł mieć wrażenie zezwolenia. Natomiast prokurator brzeżański wniósł apelację od wyroku, wychodząc z założenia, że pożyczenie rewolweru zdeponowanego w starostwie grodzkim jest przestępstwem.

Sąd apelacyjny, podzielając to zapatrywanie, skazał p. Steinkleina na 6 miesięcy więzienia, jednakże karę umorzono na podstawie amnestii. Rozprawę prowadził s. a. Chmielewski, oskarżał wiceprok. apel. Hryniewiecki, bronił adw. Macieliński senior.

KRONIKA WYPADKÓW

Wczoraj w nocy wezwano Pogotowie Ratunkowe na pl. Teodora, gdzie kobieta o nieustalonym nazwisku, około lat 30, targnęła się na swe życie. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala.

Karetka Pogotowia Ratunkowego odwiozła do szpitala powszechnego 70-letnią Michalinę Korzeniowską, zamieszkałą przy ulicy Gródeckiej 165, która nagle zachorowała na ulicy.

Samochód Towarzystwa Browarów Lwowskich potrącił na jezdni na ulicy Kleparowskiej 9-letniego Leopolda Świderskiego, który doznał okaleczenia głowy.

Do szpitala powszechnego odwiezio ny został karetką Pogotowia 27-letni pomocnik krawiecki Eliasz Boreschy, który w celach samobójczych napił się kwasu solnego.

Bezrobotna urzędniczka prywatna 31-letnia Bronisława Blaszko (Głowackiego 25), usiłowała popełnić samobójstwo, zażywając 28 „Kogutków". Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej odwiozło ją do szpitala powszechnego.

Do szpitala powszechnego przywieziono 30-letniego Wasyla Włodarczuka, u którego stwierdzono silne zatrucie alkoholem.

Jan Nowicki, właściciel restauracji przy ulicy Batorego 18, gdy wsiadał na motocykl na pl. Unii Brzeskiej, został uderzony w głowę dużym kamieniem przez niejakiego Pitułę, wskutek czego stracił przytomność. Odwieziono go do szpitala powszechnego.

(Bru.)

WYCIECZKA DO GDYNI

Dnia 21 lipca b. r. wyjeżdża wycieczka ze Lwowa i Stanisławowa do Gdyni z zatrzymaniem w Warszawie. Bliższe szczegóły w afiszach.



INFORMATOR TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

Z Rawy Ruskiej

NOWY DYREKTOR KASY KOMUNALNEJ. W wyniku przeprowadzonej kontroli w Komunalnej Kasie Oszczędności, nowym dyrektorem został p. Niżnik z Tarnopola.

PÓŁKOLONIE. By podtrzymać żywioł polski na wsi tak wśród starszych jak i młodszych T. S. L. pracują cy niezmordowanie na tym polu, zorganizowało półkolonie dla dzieci od 2 do 10 lat. Przedtem urządziło 5-cio dniowy kurs wyszkoleniowy, w którym wzięło udział około 60 kandydatek. Po kursie każda z kandydatek wyjechała na półkolonię. Półkolonie posiadają od 8 do 50 dzieci i znajdują się w każdej wsi, w której choćby były tylko 2 do 3 rodziny polskie. W ten sposób T. S. L. ratuje młody polski żywioł przed zupełną zagładą ukrainizmu.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Judel gra na skrzypcach". Grażyna: „Skończony kaprys" i „Szczęśliwa 13".
DROHOBYCZ. Wanda: „Żółty pył". Sztuka: „Narodziny gwiazdy".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Potwór". Sokół: „Królowa przedmieścia".
KOŁOMYJA. Mars: „Tajny plan R. 8". Gwiazda: „Magiczny klucz".
PRZEMYŚL. Apollo: „Mayerling". Casino: „Przeklęty skarb". Muza: „Jej pierwsza miłość". Olimpia: „Wiosna zakochanych". Fotoplastikon: „Egipt".
Teatr Fredreum: „Ten i Tamten".
TARNOPOL. Apollo: „Panna Piotruś", Bałtyk: „Droga do Rio". Palace: „Pieśń skazańców".

Z Tarnopola

Schron podziemny z czasu najazdów tatarskich

Osobliwość historyczna na Podolu

Na Podolu, ziemi bogatej w pamiątki historyczne i osobliwości przyrody, zna leziono niedawno starodawny schron podziemny, pochodzący prawdopodobnie z czasów najazdów tatarskich i tureckich.

Przypadkowe zapadnięcie się ziemi we wsi Howilów, w pow. trembowelskim, naprowadziło na ślad korytarzy i komór, wykopanych w ziemi, na głębokości około 3 metrów pod powierzchnią. Badania podjęte przez Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze pozwoliłmy na rozszerzenie poszuki wań. W komorach i pięciu korytarzach stwierdzono ślady przebywania człowieka i okopcone ściany świadczace, że gotowano tu strawę.

Niektórzy przypisują temu schronowi bardzo odległe pochodzenie, sięgające do XIII stulecia. Bardziej wiarygodne jednak wydaje się przypuszczenie, że kryjówka została wykopana w wieku XVI-tym.

Schron wykopany w gliniastej glebie był dość starannie uformowany. Komora podziemna jest kolista, o średnicy około 4 metrów i wsparta pośrodku na grubym filarze z gliny.

Odkrycie Podolskiego Tow. Turystyczno-Krajoznawczego zgadza się także z opowiadaniami mieiscowych chłopów, którzy przypominają sobie, że przed 40-tu laty odkryto również przypadkowo podobną komorę podziemną, w której znaleziono resztki garnków i tkanin. Nie oceniając znaczenia tego odkrycia, właściciel gruntu kazał zasypać zapadlisko.

Z Przemyśla

Z życia Ruchu Narodowo-Państwowego

W dniu wczorajszym przeprowadzona została konferencja powiatowa R. N. P. W konferencji wzięli udział członkowie R. N. P. z powiatu przemyskiego.

Po zagajeniu przez kol. Szuflitę przemawiali kol. Szpak, Amarowicz, Kurasz i inni, omawiając aktualne prace na wsi. W wyniku konferencji postanowiono przeprowadzić dwa kursa ideowe oraz kurs kroju i szycia dla członkiń R. N. P. Kurs kroju, szycia i haftowania prowadzić będą kol. kol. Warunkówna i Niemczykówna i trwać bedzie trzy miesięcy. Wobec dużego zainteresowania się Ruchem Narodowo-Państwowym w powiecie zarząd powiatu R. N. P. w Przemyślu postanowił przeprowadzić szereg zebrań propagandowych, które odbędą się w miesiącach lipcu i sierpniu.

Prace nad budową pomnika „Orląt Przemyskich"

Prace około budowy pomnika Orląt Przemyskich są w pełnym toku. — Postać studenta na pomniku, orzeł i znicze, będą dziełem artysty rzeźbiarza Józefa Starzyńskiego, profesora rzeźby w Szkole Technicznej we Lwowie. Wszystkie rzeźby postanowił Ko mitet wykonać w odlewach z bronzu. Wobec tego, że pomnik ze względu na swą okazałość musi stanąć na silnych fundamentach, przeprowadzone zostały badania terenu do głębokości 8.50 m. w czterech miejscach. Na podstawie tych badań zakłada się fundament głównej części pomnika na głębokości 5 mtr. Koszt budowy pomnika wyniesie około 40 tys. zł., w czym rzeźby same kosztować będą około 15 tysięcy zł.

ECHA „PANACHIDY". Do przemyskiej prokuratury wpłynęło doniesienie przeciw adw. dr W. Zahajkiewiczowi i sekretarzowi „UND-a" O. Seneczce, jako organizatorom nielegalnego obchodu, urządzonego w dniu 19. VI. na cmentarzu w Pikulicach na grobach Ukraińców poległych w wojnie z Polakami w 1918 r.

Podczas pochodu niesiono zakazane transparenty, wieńce cierniowe, trójząb oraz śpiewano zakazaną pieśń: — „Wełykyj Boże". Prócz dr Zahajkiewicza i O. Seneczki, doniesienie obej muje 72 uczestników obchodu.

Z Nowego Sącza

Pryszczyca sroży się w żywieckim

W powiecie żywieckim szerzy się gwałtownie epidemia pryszczycy. Zaraza nawiedziła Stary Żywiec, Sól, Milówkę, Ujsoły, Łękowice, Rychwałd, Moszczenicę, Złatną i Cisiec.

Mimo wszelkich zarządzeń profilaktycznych, coraz to nowe zagrody stają się siedliskiem zarazy. Akcją ochronną kieruje pow. lekarz. weter. p. Blidy.

Zarząd m. Żywca zamknął w związku z pryszczycą targi na zwierzęta racicowe t. j. bydło rogate, nierogaciznę, owce i kozy w Żywcu, Rajczyk, Milówce i Suchej aż do odwołania. (r.)

Ze Stanisławowa

Rzemieślnicy pracują bezpłatnie nad budową kościoła

Różni rzemieślnicy oraz dacharze, pracujący w warsztatach kolejowych w Stanisławowie, chcąc przyczynić się do odbudowy kościoła rzym. kat. w Suchej Leszczynie obok Bednarowa, spalonego w zeszłym roku, wykonali całkowicie bezinteresownie pokrycie blachą nowej świątyni. Nowy kościół dzięki ofiarności całego polskiego społeczeństwa, już w niedługim czasie będzie całkowicie wykończony i po konsekracji oddany do użytku wiernych.

Z Zaleszczyk

Konferencja winiarska

W dniach 11 i 12 b. m. odbyła się w Zaleszczykach pod przewodnictwem wicedyrektora Lwowskiej Izby Rolniczej p. Staffa konferencja winiarska. Udział w niej wzięli przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego władz lokalnych, Urzędu Skarbowego, Stowarzyszeń producentów winogron, Lwowskiej Izby Rolniczej, Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Zaleszczykach. Celem obrad było ustalenie tymczasowych norm standaryzacyjnych dla winogron krajowych i ich opakowania, oraz technika premiowania produkcji winiarskiej. Z toku obrad wynikło, że Polska importuje z zagranicy ok. 500 wagonów winogron rocznie, produkcja zaś krajowa wynosiła w bież. roku około 25 wagonów winogron deserowych. W związku z obniżeniem cła z 45 zł. za 100 kg do 35 zł., uzyskano na cele propagandy uprawy winorośli po 2 i pół grosza od każdego importowanego kg winogron. Kwota ta, wynosząca około 10.000 zł. rocznie, zostanie zużyta na premiowanie produkcji krajowych winogron, odpowiadających no

Program radjowy

PIĄTEK, 15 LIPCA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Muzyka poranna. — 8.00 Lw. „Dzieńdobry najmłodszym": Audycja poranna dla dzieci. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka lekka. — 14.15 Lw. Muzyka popularna. W przerwie: Pogadanka sportowa. — 15.00 Lw. Giełda. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 „A ty panie Fabijanie", wesoła audycja dla dzieci. — 15.30 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. M. Rękasa. Na wszystkie Rozgł. P. R. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Lw. Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Rozgłośni pod dyr. T. Seredyńskiego, na wsz. Rozgł. P. R. — 16.45 „Sąd nad turniami", felj. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące. — 17.10 Lw. Płyty. — 17.45 Lw. „Instytut Lwowskiej Stauropigii" wygł. J. B. Liwoczyński. — 17.55 Lw. Hallo uwaga! — 18.00 „Sygnały z poza mlecznej drogi", pog. — 18.10 Koncert solistów. — 18.45 Kronika literacka. — 19.00 Utwory wiolonczelowe. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Kocha nie kocha", koncert rozrywkowy. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Lw. Lwowskie pióra: Marian Promiński, fragment prozy. — 21.10 Lw. „Ostatni piosenkarz Lwowa: Ludwik Ludwikowski". Audycja w opr. i wyk. Cz. Halskiego i W. Budzyńskiego oraz orkiestry Rozgłośni pod dyr. T. Seredyńskiego. Na wszystkie Rozgł. P. R. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Lw. Wiadomości sportowe. — 22.05 Lw. Żywy koncert życzeń z udziałem orkiestry Rozgłośni pod dyr. T. Seredyńskiego. Konferencier: T. Lisiewicz. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego i Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.45 Sofia. „La Traviata" Verdiego.
21.00 Rzym. „Czarna dama", operetka Cuscíny.
21.05 Praga. Koncert Czeskiej Ork. Filh.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

nom standaryzacyjnym. Premia ta wahać się będzie od 10 do 30 groszy za 1 kg., zależnie od wyboru towaru. W tym celu powołany będzie specjalny personel kontrolny, który urzędować będzie na stacjach załadowczych oraz stacjach odbiorczych. Poza tym kontrolerzy ci będą we wszystkich winnicach podawali termin zrywania poszczególnych odmian, by w ten sposób wyrugować z rynku sprzedaż owoców niedojrzałych. Przyczyni się to niewątpliwie do podniesienia wartości handlowej winogron oraz do szerszego zainteresowania tą gałęzią kultury rolnej na Podolu i Pokuciu.

Z Jarosławia

Zawody pływackie o puchar Komendanta Garnizonu

Na przystani ośrodka sportów wodnych na Sanie odbyły zawody pływackie o puchar Komendanta Garnizonu, zorganizowane przez W. K. S. Jarosław.

Ponieważ przed zawodami padał ulewny deszcz, a same zawody odbyły się podczas mżącego deszczu, tym należy tłumaczyć brak zawodników obu pułków piechoty, tak, iż startowali tylko zawodnicy Bat. Telegr. i P. Art. Lekkiej. Puchar na rok 1938 zdobył B. T., mając 19 pkt. przed P. A. L. z 10 pkt. Wyniki poszczególne były następujące: pływanie 50 m. styl dowolny: 1) por. Szoc (BT) 41 sek., 2) sierż. Wawrzyk (BT) 51,1; 3) ogn. Gładysz (PAL) 58; 100 m. styl klasyczny: 1) por. Bartkowski 2:40,2, 2) pl. Kęska 4:47, obaj z PAL; 50 m. w ubraniu: 1) por. Szoc 59,6 sek., 2) kpr. Zygarlicki (PAL) 1:05,2, 3) sierż. Pietraszewski (BT) 1:26; 100 m. styl dowolny: 1) por. Szoc 1:57,5, 2) kpr. Zygarlicki 2:01, 3) sierż. Wawrzyk 2:07; sztafeta 5 × 50 m.: 1) B. T. w składzie por. Kieino, sierż. Pietraszewski, sierż. Wawrzyk, plut. Hajman i kpr. Mac w czasie 4:55.

Po skończonych zawodach p. płk. Brzeszczyński wręczył zwycieskiej drużynie puchar w imieniu Komendanta Garnizonu Jarosławskiego (AB).

Z Drohobycza

DZIAŁALNOŚĆ Z. M. P. W dniu 9 bm. odbyło się w sali miejscowego O. Z. N. zebranie informacyjne, na którym omówiono szereg spraw organizacyjnych, a w szczególności sprawę kursów kandydackich oraz ścisłej współpracy z Kierownictwem miejscowego O. Z. N. W zebraniu powyższym uczestniczył kier. Propagandy ze Lwowa.

Z Radymna

UZUPEŁNIENIE. W związku z artykułem p. t. „O mało znanym Radymnie" umieszczonym na łamach „Dziennika Polskiego" z dnia 11 lipca b. r. dodajemy, że do założycieli pierwszego w Polsce Towarzystwa Powroźniczego jakie istnieje w Radymnie, oprócz wymienionych w tym artykule osób, należeli również ks. Pastor i Świechowski. (Bru).

DZIEŃ KONIA. Przed paru dniami na placu ćwiczeń wojskowych za koszarami, Dywizjon Taborów urządził dorocznym zwyczajem „Dzień konia". W programie „Dnia konia" wzięło udział około 100 włościan z Radymna i okolicznych wiosek. Impreza powyższa mimo niepogody cieszyła się wielkim powodzeniem o czym najwymowniej świadczyły wielkie rzesze publiczności, która z niezmiernym zainteresowaniem przyglądała się poszczególnym konkursom. Do komitetu organizacyjnego oprócz przedstawicieli sfer wojskowych, wchodzili pp. Br. Gruszka, Fr. Friedman, dr Pępkowski i J. Chmiel.

Po powitaniu włościan biorących udział w konkursach, przez mjr. Czerkawskiego, odbył się przegląd zaprzęgów, konkurs jazdy zaprzęgiem, oraz konkurs przewożenia ciężarów, siły konia i wytrzymałości wozu.

Następnie odbył się pokaz woltyżerki, oraz zawody konne podoficerów zawodowych, w których pierwsze miejsce zajął plut. Nahlik.

Na zakończenie odbył się bieg włościański na dystansie 1000 m., w którym na starcie stanęło siedmiu jeźdźców.

Po skończonych zawodach, pamiątkowe cenne nagrody zwycięzcom w poszczególnych konkursach, rozdał mjr. Czerkawski. (Bru)

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

OGŁOSZENIA

Zwraca się uwagę na
przetarg na budowę żelbetonowej remizy
dla Miejskiej Kolei Elektrycznej ogłoszony w Dzienniku Rozporządzeń Gminy m. Lwowa, z dnia 15 lipca 1938 r. 3553

WOLNE POSADY

UCZNIA
do praktyki handlowej przyjmie firma Józef Nowak, magazyn bielizny, plac Mariacki. Pierwszeństwo ukończona szkoła handlowa. 9940

MŁODY SŁUŻĄCY
zostanie przyjęty. Zgłoszenia „Femina" pl. Halicki 12, I. p.

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
okazyjnie czarne futro damskie. Listy do Admin. pod „Okazja". 9944

OWOCARNIĘ
małą w dobrym punkcie kupię. Listy pod „Mała" do Admin. 9918

KUPIĘ
owocarnię w dobrym miejscu. Listy do Admin. pod „Owocarnia 1000". 9923

KUPIĘ
kamienicę, wkład 45.000 — dług do 20.000, niedaleko śródmieścia. Listy do Adm. pod „Prędko". 9924

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 5 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ UMEBLOWANY
słoneczny, z usługą i światłem zaraz do wynajęcia. — Zadwórzańska 74. 9925

NAJCHĘTNIEJ
dla pań 2 pokoje umeblowane, światło, usługa, klucz od bramy. Zadwórzańska 74, willa. 9929

DO WYNAJĘCIA
w willi wśród ogrodów 1 lub 2 pokoje umeblowane, osobne wejście, światło, usługa. Klucz od bramy. — Zadwórzańska 74. 9868

CZTERY POKOJE
przedpokój, kuchnia, zaraz do wynajęcia. Zielona 29. 9933

TRZY POKOJE
kuchnia, balkon, pierwsze piętro, Gródecka 51 do wynajęcia. 9927

POKÓJ FRONTOWY,
I. p., spokojny. Zbarazka 3/3, boczna Zadwórzańskiej. 9942

OGRODAMI OTOCZONE
czteropokojowe pełnokomfortowe, blisko Politechniki, piękne Telefon 217-69. 9914

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

PRZYJMĘ POSŁUGĘ
na stałe lub czasowo. Także gotuję oszczędnie i smacznie. Najlepsze polecenia. — Łyczakowska 7/I., drzwi 10, ganek lewy. 9936

OSOBA
bardzo inteligentna, bardzo dobra, szlachetna, zacna, zajmie się kaleką, chorym, za skromne utrzymanie. — Zgłoszenia „Serce" do Administracji. 9931

POT
NÓG RĄK, PACHWIN i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patent. **PUDRU „CSAVE"**
2855 Próbny pakiet 50 gr.
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, UL. SYKSTUSKA 7
FILIE: Kopernika 15a i Halicka 16

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY
angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

FLUDENT



Płynna pasta do zębów BEZ KREDY

ZIMNA WODA.
Parcela 800 sążni kwadr. w całości lub w połowie, blisko dworca kolejowego do sprzedania. Wiadomość: „Wierzba" Lwów, Kopernika 20, tel. 214-68. 9934

DOMEK
do sprzedania jednorodzinny w pięknej okolicy górskiej. Listy pod „Emeryt" do Adm. 9946

SPRZEDAM
realność dwupiętrową, ładną, dochodową. — Listy pod „75.000" do Admin. 9943

REWELACJA SEZONU
AMERYKAŃSKI SAMOCHÓD 4-cyl.
„WILLYS"
6 siedzeniowy. Zużycie 8—9 litrów. Radio. Ciche biegi. Przepiękna linia 3555
Inf. **„PAŁAC SPORTOWY"** Zielona 59, tel. 208-71

DWOREK
niedaleko Lwowa, przeszło pięć morgów, sad, ogród, obszerne budynki. — Listy pod „Dworek" do Admin. 9920

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
dowód osobisty zgubiony lub skradziony mi w Stryju dnia 25 VI. 1938. — Dymitr Drużbiak, Lwów, Rynek 40. 9941

UNIEWAŻNIAM
zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Góral Stanisław. 9937

LOKALE PRZEMYSŁOWE

LOKAL
5 ubikacji 110 m² do wynajęcia. Ul św. Antoniego 1.

RÓŻNE

CERUJĘ
pończochy, skarpetki. Łapię oczka. naprawiam bieliznę szybko i tanio. Łyczakowska 7/I., drzwi 10 ganek.

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15. telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.